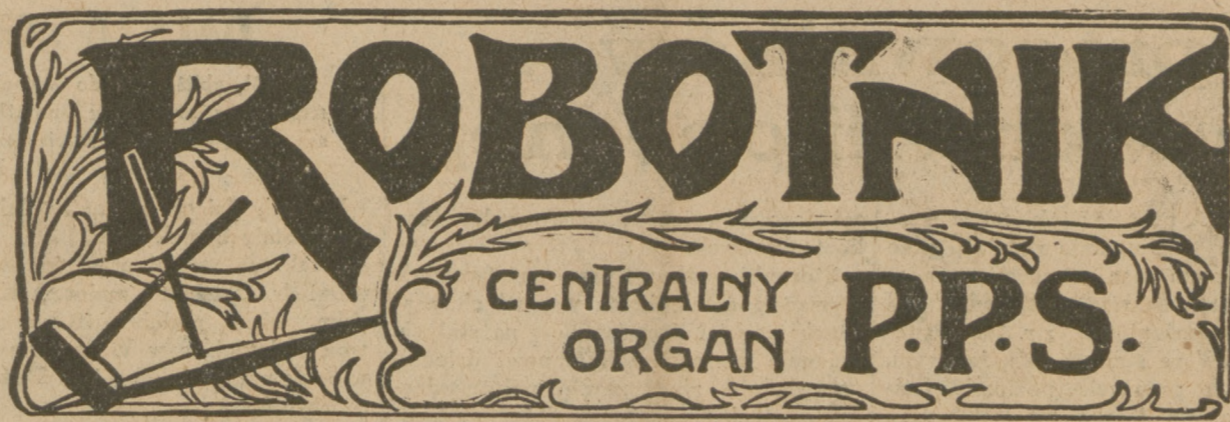


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**„MOWA TRONOWA“  
PROGRAM  
RZĄDU MACDONALDA**

Tow. J. Ramsay MacDonald w pierwszej w dziejach W. Brytanii mowie „tronowej”, pisanej przez Rząd Socjalistyczny, odstąpił od dotychczasowego zwyczaju. Mowa „tronowa”, ułożona przez MacDonalda, dłuższa jest i pełniejsza, aniżeli jakakolwiek w ciągu ostatnich dziesiętności lat; ma więcej cech oświadczenia zasadniczego i programu politycznego, chociaż utrzymana jest nadal w tonie i formie królewskich orędzi.

Ocena programu Rządu MacDonalda na podstawie tej mowy z konieczności może być tylko bardzo pobieżna. Podczas dyskusji, która odbywa się obecnie w Izbie Gmin, ze strony Rządu nastąpią uzupełnienia i wyjaśnienia, które pozwolą lepiej poznać zamierzenia „Rządu Pracy”.

Na podstawie depesz z Londynu, zawierających streszczenie mowy „tronowej”, stwierdzić już można, że Rząd MacDonalda w ciągu pierwszych trzech tygodni swego istnienia, już rozpoczął bardzo ożywioną działalność, zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej, i poczynił przygotowania na bardzo szeroką skalę do prac, które wypełnią następne miesiące, a może i lata.

Zadania Rządu sprecyzować się dadzą, jak następują:

**W POLITYCE ZAGRANICZNEJ.**

1) Odszkodowania i ewakuacja Nadrenji. Rząd angielski zatwierdza sprawozdanie rzeczoznawców i plan Younga i dąży do zwołania konferencji zainteresowanych państw celem wprowadzenia w życie zaleceń Younga i opracowania planu ewakuacji Nadrenji, jako nieodzownego skutku załatwienia sprawy odszkodowań.

**2. Rozbrojenie.**

MacDonald za pierwszy swój obowiązek uważa poprawę stosunków angielsko-amerykańskich i zawarcie ze Stanami Zjednoczonymi umowy, ograniczającej zbrojenia na morzu. Niewątpliwie za tem pójdzie sprawa redukcji zbrojeń lądowych i usprawnienia aparatu rozjemczego Ligi Narodów; początkiem tego będzie przystąpienie W. Brytanii do klauzuli statutu Trybunału haskiego, przewidującej rozjemstwo.

**3. Wznowienie stosunków z Rosją Sowiecką.**

Rząd Pracy nie będzie zwlekał ze wznowieniem tych stosunków, zerwanych tak lekkomyślnie przed dwoma laty. Ale Rosja Sowiecka będzie musiała, jak się zdaje, dać z góry pewne gwarancje lojalności i przyzwyczajenia międzynarodowej.

W sprawach polityki zagranicznej program MacDonalda zyska poparcie innych stronnictw; nawet konserwatyści już zgadzają się na wznowienie stosunków z Z. S. S. R. i jedynie może w sprawie klauzuli arbitrażowej będą stawali opór. Najważniejsze jest jednak to, że duch polityki MacDonalda jest inny, niż Chamberlaina, i że jego intencje są uczciwsze i szczerze.

**W POLITYCE WEWNĘTRZNEJ**

Rządowi Pracy trudniej będzie przeprowadzić zasadnicze postulaty programu, który zawiera:

1. Reorganizację kolejnictwa i usprawnienie szeregu gałęzi przemysłu i rolnictwa. Prywatna gospodarka będzie usiłowała stawiać opór ingerencji państwa.

2. Skrócenie dnia pracy w górnictwie. Zapowiedź badania możliwości zmiany długości dnia pracy oznacza powrót do 7½ godz. dnia pracy; z tem wiąże się wielkie zagadnienie reorganizacji górnictwa, zlikwidowania nadmiernych opłat dla właścicieli gruntów kopalnianych i, na dalszym planie, uspołecznienie bogactw mineralnych.

3. Unowocześnienie ustawodawstwa fabrycznego. Rząd już zgodził

**JAK ANGIELSKI RZĄD ROBOTNICZY BĘDZIE  
WALCZYŁ Z BEZROBOCIEM**

MOWA MIN. PRACY TOW. THOMASA

Londyn, 3 lipca, (PAT.). Podczas dzisiejszych narad Izby nad odpowiedzią na mowę tronową zabrał głos lord Pieczęci Tajnej J. H. Thomas, minister specjalnej teki pracy. Minister zaznaczył, że działalność jego będzie miała charakter specjalny z uwagi na powagę położenia na rynku pracy. Najniebezpieczniejszym objawem, który dostrzegł minister, jest fakt, że około pół miliona ludzi, mimo wysiłków i dobrej woli w tym kierunku, nie może znaleźć zatrudnienia, w niektórych wypadkach od lat 3 do 4, w szczególności w tych okęgach, gdzie sparaliżowanie przemysłu oznacza ruinę materialną całej dzielnicy. Zadaniem ministra będzie opracowanie planu, który da nie tylko zatrudnienie tym osobom, ale przez stopniowe wprowadzenie go w życie ożywi handel wewnętrzny i zagraniczny. Jednym z zarządzeń już wydanych jest ułatwienie towarzystwom kolejowym transportu, przez ożywienie którego wzmagają się działalności gospodarcza przedsiębiorstw. Innym ważnym postanowieniem, które powziął towarzystwa kolejowe, będzie stopniowe zastępowanie podkładów drewnianych stalowymi. Zamówienia, które na podkłady stalowe poczyniono już z ramienia towarzystw kolejowych, nabierają tem większego znaczenia gospodarczego, że dotychczas Anglja musiała sprowadzać rocznie około 1.250.000 tonn podkładów, zrobionych z drzewa. Minister odbył konferencję z Generalną Dyrekcją Poczty i Telegrafów w kwestii zamiany drewnianych słupów telegraficznych na stalowe. Wejrzal on również i do innych dziedzin będących źródłami dochodów, celem stwierdzenia, o ile wyroby obce, sprowadzane, mogą być zastąpione produktami krajowymi. Badano również kwestję praktyczności zastosowania w ruchu pasażerskim wagonów stalowych, a także kwestję taryfy kolejowej pasażerskiej. W tych sprawach minister porozumiewał się z dyrektorem towarzystw kolejowych. W dziedzinie rozbudowy dróg uczyniono już

duży krok naprzód przed 5-ciu laty przez przystąpienie do budowy szeregu linii kolejowych długości ogólnej około 800 klm. Budowa tej sieci jest już na ukończeniu. Program następnego 5-lecia ekspansji kolejowej został już opracowany według kosztorysu 9.500.000 funtów. Przyjęto również dalsze plany rozbudowy w ciągu lat 6-ciu dróg drugorzędnych oraz mostów kosztem 28.000.000 funt. Sama budowa nowych mostów na Tamizie wyniesie około 11.000.000 funt.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister zwrócił uwagę na plany inwestycji miejskich w zakresie budowy gmachów i przedsiębiorstw instytucji użyteczności publicznej. Minister wystąpił z wnioskiem, uważającym go do zaciągnięcia pożyczki gwarancyjnej w wysokości 25 milionów funtów na lat 15 na dalsze inwestycje. Rząd zwróci również uwagę na roboty melioracyjne, jak drenowanie, oraz podniesienie przemysłu rybnego, szczególnie w Szkocji. W następnych budżetach figurować będzie pozycja rezerwowa w wysokości miliona funtów, które użyte będą na rozwój gospodarczy kolonii. Proponowane jest również rozszerzenie kredytów dla eksportu na warunkach długoterminowych. W miesiącu bieżącym wprowadzona będzie nowela do ustawy o pożyczkach gwarancyjnych dla Afryki Wschodniej i Palestyny. Rząd przygotowuje również akcje badania terenów kolonialnych, nadających się, zdaniem znawców, pod uprawę bawełny. Wobec trudności badań lądowych akcja prowadzona będzie przez lotnictwo.

Nawiązując do przemówienia p. Thomasa, następny mówca, p. Churchill nazwał plan rządu zachęcającym i oświadczył, że jakkolwiek stronnictwo konserwatywne będzie badało uważnie podstawy finansowe, na których oprzeć się ma plan, to jednak nie sądzi on, aby metody ogólne w traktowaniu sprawy odprężenia na rynku pracy napotykały na poważniejsze trudności ze strony opozycji.

**LLOYD GEORGE O ROZBROJENIU NA MORZU I NA LĄDZIE**

Londyn, 3 lipca, (PAT.). Na posiedzeniu Izby Gmin, Lloyd George domagał się zwołania konferencji mocarstw morskich, nie zaś dyskusji z jednym tylko mocarstwem. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojenowej, zwołana pod auspicjami Ligi Narodów, — mówił Lloyd George — jest dotychczas najzupełniej bezowocna, do żadnych bowiem ograniczeń zbrojeń nie doszło. Tak długo, jak długo rządy nie przeprowadzą rozbrojenia na morzu i lądzie na kontynencie europejskim, groźba dla po-

koju Europy nie przestanie istnieć. Lloyd George wypowiedział się w dalszym ciągu przeciwko łączeniu rezerw przy obrachowywaniu sił zbrojnych poszczególnych państw.

Przechodząc do sprawy reformy wyborczej, mówca oświadczył, że partja liberalna ma zamiar wykorzystać całkowicie swoją sytuację parlamentarną dla zapewnienia 5-u milionom wyborców liberalnych jaknaj-sprawiedliwiej proporcjonalnego przedstawicielstwa w parlamencie.

**PRZESILENIE GABINETOWE W ESTONJI**

Tallin, 3 lipca, (AW.). W związku z dymisją socjalistycznego rządu estonjskiego premiera Reya stronnictwa centro - prawicowe toczyły w

dniu wczorajszym cały szereg narad w celu ustalenia ewentualnej przyszłej większości rządowej.

**TROCKI STARA SIĘ PONOWNIE O WIZĘ DO ANGLJI**

Londyn, 3 lipca, (AW.) Mimo otrzymania już odmownej odpowiedzi od czynników miarodajnych Anglji, Trocki w dalszym ciągu stara się o uzyskanie prawa pobytu w Anglji.

Trocki w liście wystosowanym do rządu angielskiego prosi o pozwolenie na pobyt w Anglji, motywując to chęcią bezpośredniego obserwowania prac nowego rządu socjalistycznego.

się na konwencję waszyngtońską o 8-miogodz. dniu pracy. Ma zamiar wnieść ponownie do Izby Gmin projekt ustawodawstwa fabrycznego, opracowany przez tow. Hendersona w 1924, a zaniechany przez Rząd Baldwinia.

4. Zniesienie ograniczeń, krępujących Związki Zawodowe. Kagańcowa ustawa, uchwalona po strajku generalnym 1926, ma być zniesiona. Jest w orędziu królewskim rów-

**JÓZEF WAUTERS**

Z Brukseli nadeszła żałobna wiadomość o przedwczesnym zgonie tow. Józefa Wautersa, jednego z najwybitniejszych wodzów socjalizmu belgijskiego, przenikliwego myśliciela, wspaniałego organizatora belgijskiego ruchu robotniczego, gorącego zarazem patrioty i wiernego syna swojej ojczyzny. Śmierć tow. Wautersa jest stratą rze-

czywiście niepowetowaną dla naszej bratniej Belgijskiej Partji Robotniczej. Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. i ZPPS, wysłały wczoraj serdeczną depeszę z wyrazami współczucia z powodu zgonu tow. Wautersa na ręce tow. Vanvoesbrocka, sekretarza generalnego Belgijskiej Partji Robotniczej.

**WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH**

(Dzisiaj, w czwartek dnia 4 b. m. o godz. 6 popoł. zwołany został przez

Centralną Komisję Związków Zawodowych Prac. Państwowych

**WIELKI WIEC W CYRKU**

w sprawie położenia materialnego i rewizji ustawodawstwa pracowniczego. Przemawiać będą przedstawiciele

14 zrzeszonych organizacji prac. państwowych. Wejście za okazaniem legitymacji związkowych.

**SENSACYJNE POGŁOSKI  
CZY MOŻLIWE JEST ZBLIŻENIE POMIĘDZY „SANACJĄ”  
A OBOZEM NARODOWO-DEMOKRATYCZNYM?**

W kołach politycznych krąży od kilku dni pogłoski, jakoby „poza kulisami” prowadzone były „rozmowy pojednawcze” niektórych kół rządowych z niektórymi również kołami Stronnictwa Narodowego. Opowiadają nawet, że w Poznaniu bardzo wysoko postawiony dostojnik państwowy konferował na ten temat z p. Romanem Dmowskim. „Platforma pojednawcza” miałaby charakter „jednolitego frontu” grup t. zw. umiarkowanych społecznie, frontu skierowanego przeciwko „niebezpieczeństwu” lewicowemu, a specjalnie socjalistycznemu. W dziedzinie konstytucyjnej zmiana ordynacji wyborczej wystąpiłaby na jedno z pierwszych miejsc. Walka, podjęta przez p. Prystora przeciwko ubezpieczeniu społecznemu, dałaby narodowym demokratom gwarancję „odpowiedniej” polityki społecznej.

Inicjatywa wyszła podobno z kół ziemiankich i przemysłowych obu stron; „czwarta brygada” stanowi naturalny most, przerzucony ponad przepaścią, dzielącą dotychczas obydwą odłamy klas t. zw. posiadających. Kierownicy parlamentarni Str. Narodowego są, jak słychać, przeciwni tej koncepcji, co znajduje potwierdzenie w przebiegu poznańskiego Kongresu wszechpolskiego Stronnictwa. Z drugiej strony wszakże zachowanie się administracji w stosunku do narodowej demokracji, na przykład, w Lublinie podczas ostatnich wyborów samorządowych wskazuje na próby „kokietowania” pryncy nacjonalistycznej przez „sanatorów”. Pogłoski te podajemy dla informacji, nie biorąc za nie na siebie odpowiedzialności.

**ZBLIŻENIE WZAJEMNE STRONNICTW  
LUDOWYCH**

Trudno przypuszczać, by można było doprowadzić do zupełnego zespolenia wszystkich trzech stronnictw ludowych, które istnieją w Polsce, t. zn. P. S. L. „Wyzwolenia”, Str. Chłopskiego i P. S. L. „Piasta”. Różnice pomiędzy temi grupami są nie tylko osobiste czy taktyczne, ale również i bardziej głębokie, bardziej zasadnicze; wszak masy włościańskie nie stanowią jednolitej, zwartej klasy społecznej od bogatego gospodarza do „właścicieli” karłowatych paru morgów piasku. Dowód najlepszy — ogromne postępy Socjalizmu na wsi. Uważamy natomiast za rzecz bardzo prawdopodobną, że nastąpi pewne zbliżenie trzech stronnictw wymienionych,

znaczące pomniejszenie walk wzajemnych, ustalenie „jednolitego frontu” w stosunku do „pomajowego” systemu rządzenia i w stosunku do potrzeb gospodarczych wsi, o ile te potrzeby są wspólne dla wszystkich warstw t. zw. drobnych rolników. Kongres P. S. L. „Wyzwolenia” zajął już stanowisko w tym mniej - więcej duchu; Kongres Stronnictwa Chłopskiego odbędzie się w niedzielę nadchodząca. Rozmowy między przedstawicielami trzech stronnictw ludowych prowadzone są w duchu przyjacielskim. Pogłoski jakoby „Stronnictwo Chłopskie” składało jakieś ultimata są pozbawione podstawy.

**PRZED KONFERENCJĄ DYPLMATYCZNĄ  
W SPRAWIE REPARACJI  
SPÓR O MIEJSCE KONFERENCJI**

Berlin, 3 lipca, (PAT.). Komunikat półoficjalny oświadcza, że rząd niemiecki nie godzi się na plan podziału konferencji dyplmatycznej. Miejsce i czas konferencji nie zostały dotychczas jeszcze ustalone. Belgja, Włochy i Niemcy wyraziły zgodę na Londyn, trudności podnosi jedynie Francja, powołując się między innymi na to, że nie zdoła ukończyć na czas przygotowań wstępnych do konferencji. Francja proponuje wybór kraju neutralnego, jako miejsca obrad. Rząd

angielski, proponując wybór Londynu jako miejsce prac konferencji, powołuje się na to, iż, jako najmłodszy, nie jest jeszcze dostatecznie poinformowany o wszystkich zagadnieniach, związanych z przyszłą konferencją dyplmatyczną. Komunikat twierdzi, iż Francja dąży, jak się zdaje, do odroczenia terminu zwołania konferencji, podczas gdy życzeniem Niemiec byłoby, aby obrady konferencji rozpoczęły się około 5 sierpnia i zakończone zostały około 20 sierpnia r. b.

**POLITYCZNA PODRÓŻ VENIZELOSA**

Biuro Wolffa donosi, że Venizelos weźmie udział osobiście, jako przedstawiciel Grecji, w konferencji politycznej rządów i uczestniczyć będzie w najbliższym zgromadzeniu Ligi Na-

rodów. W drodze powrotnej do Grecji, Venizelos ma zamiar zatrzymać się w Berlinie i odwiedzić inne miasta stołeczne Europy środkowej.

J. S.

# Postulaty pracowników państwowych w chwili obecnej

Centralna Komisja Poroz. Zw. Prac. Państwowych zwróciła się do Rządu z przedstawieniem najważniejszych postulatów pracowników państwowych, i liczne rzesze pracownicze oczekują obecnie od Rządu zrealizowania przynajmniej minimalnych ich postulatów.

Na pierwszy punkt wysuwa się sprawa uposażeń. Trzeba stwierdzić, że utrzymanie dalsze obecnych stosunków uposażeniowych wśród pracowników państwowych jest niemożliwością — stanowi ono wyrok nędzy na setki tysięcy rodzin, jest groźne pod względem ogólnym, gospodarczym i społecznym. Znikomość uposażeń jest rzeczą znaną, ale nie jest ona dość zrozumiała, jak się okazuje, ani dla społeczeństwa ani dla Rządu. Weźmy kilka przykładów. Wózny państwowy, pracownik stały, mający żonę i 2 dzieci, otrzymuje „147 zł. miesięcznie, poza Warszawą, gdzie dochodzi do tego dodatek stołeczny. Taki sam wózny, pracownik „dniówkowy”, pracujący w tej kategorii po 10 lat, otrzymuje, bez względu na rodzinę 4 zł. dziennie, czyli 120 zł. miesięcznie! W tych samych wysokościach otrzymują płace dziesiątki tysięcy pracowników niższych kolejowych, pocztowych, więziennych, sądowych!

Wielkimi wydają się wobec tej nędzy uposażenia urzędników VII i VIII grupy, nauczycieli szkół średnich i referendarzy ministerjalnych, którzy po wielu latach pracy i, mając studia uniwersyteckie, dostępują się 350 — 400 zł.; jest to uposażenie, którego konsekwencją stają się zadłużenie i ciągle braki życiowe. Niema też mowy o tem, żeby uposażenie nawet VI i V grupy dawały możliwość jako takiego bez troski życia.

Czy można mówić w tych warunkach o kulturalnym życiu warstw, o wychowaniu dzieci, a ze stanowiska ogólnego gospodarczego o jakiegokolwiek ich zdolnościach konsumpcyjnych? Organizatorzy Państwa, którzy nie doceniają ujemnego znaczenia tych faktów, kładą sobie sami opaskę na oczy.

Sytuacja jest jednak jeszcze pełna niesprawiedliwości, dlatego, że od szeregu lat robi się różne wyczyny „wiwiskcyjne” nad pracownikami państwowymi, obcina im się i redukuje prawie przysługujące uposażenia i z „zainteresowaniem” obserwuje się ich, jak to przetrzymają.

Dość przypomnieć sprawę wyrównawczego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Do tej pory nie można było uzyskać wypłaty tych sum od Rządu. Obecnie p. premier Świątlicki oświadczył, że zastanowi się nad tą kwestją, i jeżeli Rząd zdecyduje się na tę wypłatę, będzie to spełnieniem przynajmniej jednego z moralnie i formalnie obciążających go zobowiązań wobec pracowników i aktem należytej sprawiedliwości.

Pozostaje jednak sprawa regulacji plac, nieregulowanych pomimo wzrostu drożyzny od 1 stycznia 1928. Odpowiedzią na to żądanie jest — niemożność z powodu braku pieniędzy w Skarbie. Ale ta odpowiedź nie zawiera strzyżynięcia następującego ciekawego problemu.

Płace, dziś istniejące, oparte są na uposażeniu zasadniczym, ustalonym, jako minimalne, w r. 1923. Od tej pory wysokość ich była, początkowo częścię, później coraz rzadziej, regulowana wg. wskaźnika drożyznianego. Od 1 stycznia 1926, t. zw. ruchomość mnożnej została wstrzymana. Drożyzna jednak „rosła i rośnie, a podwyżki, dawane jakby z łaski, daleko pozostają za nią. Jak więc dzisiaj wyobrażają sobie „czynnik miarodajny” możliwość utrzymania się poniżej minimum

egzystencji? A przecież tak jest w istocie. Dalsze odmawianie regulacji plac jest spychaniem mas pracowniczych w konieczny stan bezwzględnej nędzy. W „Ustawie uposażeniowej” z r. 1923 uznano grupę XIV za stopień na najniższym, możliwym do przeżycia, poziomie. Dzisiaj ten poziom daleko już jest wyżej, gdzie w grupie IX czy VIII Rząd musi śmiało spojrzeć na sytuację i nie może odmawiać pracownikom państwowym zwyczajnych uposażeń o procent, wynikający ze wzrostu drożyzny, ani też spełnienia związanego z tem drugiego postulatu — zasadniczej regulacji plac.

Sprawa zasadniczej regulacji plac wymaga przerobienia Ustawy z r. 1923, nie odpowiadającej już dzisiejszym stosunkom pod wieloma względami oraz prerachowania wspomnianego minimum egzystencji. Tego rodzaju pracy podjął się obecnie Rząd francuski, który wstawił do budżetu na rok obecny 500 milj. fr. na regulację uposażeń od dnia 1 stycznia r. b. i zobowiązał się wstawić takie sumy na 2 lata następne. O minimum egzystencji toczy się obecnie walka między Centralą pracowników państwowych we Francji, żądającą uznania za to minimum sumy 9.000 fr. i Rżadem, stojącym na gruncie 8.000 fr. Ostatnio Komisja budżetowa Parlamentu francuskiego uchwaliła jednomyślnie wziąć za podstawę sumę, proponowaną przez Centralę.

Uwzględnienie i u nas przez Rząd konieczności regulacji uposażeń i rozpoczęcie tej akcji przez wstawienie do budżetu na r. 1930 — 31 pierwszej potrzebnej na to globalnej sumy jest nakazem nieodpartym, którego zlekceważyć nie można!

Sprawa uposażeń ma jednak, poza bezpośrednimi placami, swoje „przypadki”. Te „przypadki”, to dziedzina szczególnie niesprawiedliwych pokrzywdzeń i utrudnień w życiu pracowniczym.

Centralna Komisja Prac. Państwowych występuje już oddawna do Rządu o t. zw. dodatek uzdrowiskowy; otrzymują go dotąd, i to w znikomej wysokości, jedynie prac. pocztowi i tu i ówdzie, kolejni. Czyż jest wprost ludzką rzeczą, pozostawiać pracowników państwowych w miejscowościach kuracyjnych podczas t. zw. „sezonu”, gdy wszystkie ceny rosną, z placami w niezmiernie wysokiej! Drugim takim dodatkiem jest dodatek szkolny, mający zwracać pracownikom państwowym koszty utrzymania dzieci w szkołach prywatnych, a zwracający ich zaledwie nieznaczna część. Jeżeli do tych 2-ch spraw dołączymy cały szereg różnych dodatków ubocznych na kolejach, poczcie, w administracji, w szkołach — będziemy mieli kompleks spraw, wymagających jak najspieszniejszej rewizji i wyrównania. Pełny brak zainteresowania Rządu dla tych spraw od 3 lat ostatnich nie znajduje żadnego wytłumaczenia!

Poza sprawami uposażeniowymi postulaty związków pracowników państwowych dotyczą obowiązującego dzisiaj ustawodawstwa pracowniczego. Tak samo, jak Ustawa uposażeniowa, również Ustawa emerytalna istniejąca i pragmatyki, nie odpowiadają istniejącym już dzisiaj stosunkom gospodarczym, społecznym i służbowym. Np. zaszczerpania prac. państwowych, dokonane w r. 1923 w wielu grupach nie odpowiadają już ustalonym obecnie w inny sposób funkcjom. Ustawy emerytalne muszą być skorygowane wobec wejścia w życie Ustawy ubezpieczeniowej dla pracowników „mysłowych, dającej nowe i częściej lepsze świadczenia, a obowiązują-

cej prac. również państwowych, lecz kontraktowych.

Stosunki służbowe prac. państwowych wymagają ustalenia na wszystkich punktach; podział pracowników na stałych, dziennie płatnych itd. stanowi dziedzinę zupełnie zbytecznych pokrzywdzonych całych grup pracowniczych. Zasadnicze warunki pracy, jak zasada 8 czy 7-godzinny dzień pracy, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, realizacja prawa o urlopach we wszystkich kategoriach pracowników — wymagają ustalenia i wprowadzenia w życie.

Rewizja ustawodawstwa pracowniczego wymaga dzisiaj bardzo intensywnej i sumiennej pracy. Jest ona koniecznością, jeżeli nie mamy utonąć w bagno chaosu, niekonsekwencji i niesprawiedliwości, jakie już dzisiaj ono przedstawia.

Jak dręczącym stał się już dzisiaj problem pracowników państwowych, wskazują dobitnie ostatnie Zjazdy organizacyj pracowniczych, jednomyślnie niemal wszędzie uchwały, domagające się załatwienia spraw piekących, wreszcie uchwały kilkudziesięciu wieców, jakie odbyły się w ostatnich czasach w różnych miejscowościach w państwie.

Sprawa bytu i warunków istnienia setek tysięcy prac. państwowych nie stanowi kwestji, nad którą możnaby przejść do porządku. Wymaga ona — załatwienia.

Henryk Raabe.

## Nawrócenie

*Kazali mu się wyrzec najdroższych, świętych idei, By kromkę mieć czarnego dla dzieci głodnych chleba I stał łopot górnych, do czynu rwących skrzydeł, Bo twarda prawda życia, a żyć wszak jakoś trzeba.*

*On zresztą sam już nawet napewno teraz nie wie, Do jakich celów dążył po swym ciernistym szlaku, Wspomnienia topi w głuchym, jęklwym maszyn śpiewie I szuka zapomnienia w gorzkiej gorzkim smaku.*

*I tylko w noc męczącą, gdy sen od ocz odbiega, Choć dobra Matka Boska ból ścisza ciepłą dłonią, Z rozpaczą przypomina, że walczył w tych szeregach, Co z poświęceniem świętej, kochanej sprawy bronią.*

*I w dzięk rozpętaniu, w mącącym myśl obłędzie Ucieka stąd, gdzie wszystko mu tylko wiąże ręce, I nic go nie obchodzi, co z dziećmi, z żoną będzie, Byleby tylko nie być nikczemnym zdradzą więcej.*

JAN SZCZAWIEJ.

## ODCZYT TOW. ARCISZEWSKIEGO

W piątek, dn. 5 b. m. w sali przy ul. Mickiewicza 1, odbędzie się zgromadzenie, na którym tow. poseł Tomasz Arciszewski wygłosi referat p. t. „B. B. S. i sanacja w walce z klasą robotniczą i demokracją”. Wstęp dla członków i sympatyków.

## DALSZA „CZYSTKA” W STRZELCU

Z kół, zbliżonych do Związku Strzeleckiego, otrzymujemy notatkę poniższą, którą bez zmian zamieszczamy.

Red.

W tych dniach nastąpiły dalsze rugi z Komendy Strzelca.

I tak, za swymi przewodcami ideowymi dr. Dłuskim i majorem Kierzkowskim, idzie podobno 10 komendantów wojewódzkich, a w Warszawie członkowie Komendy Głównej p. Rożnowski i p. Szydłowska.

Zwolnienia te, szczególnie, jeśli chodzi o ostatnich, są definitywnym i ostatecznym pozbyciem się z centrali elementów ideowych, silnie związanych z życiem Strzelca i szczerze demokratycznych.

P. Rożnowski, — zasłużony oficer-legjonista, odznaczony krzyżem Virtuti Militari, były peowiak, bardzo ceniony i popularny na terenie Warszawy, komendant i członek Zarządu; p. Szydłowska, — inicjator i twórczyni pracy kobiecej w Związku, którą w przeciągu 3 lat na terenie całej Rzplitej powołała do życia i rozwinęła z ogromnym rozmachem; poza Związkiem znana działaczką społeczną na terenie w. f. i p. w., w Rodzinie Wojskowej, Klubach Kobiet Pracujących i t. p.

Tak jak cały „przewrót” w Strzelcu, uniesienie tych ludzi jest jednym nieniem więcej polityki „pułkownikowskiej”; chcąc zarezerwować dla siebie monopol na rolę oddanych, wiernych Piłsudskiemu i „włajemniczonych ludzi”, „mafija” wprost pcha w szeregi opozycji ludzi, którzy całe życie pracują w myśl wskazań tegoż Piłsudskiego, i którzy temu stanowisku nigdy się nie sprzeniewierzyli.

System „tajnej dyplomacji” rządów „mafijnych”, oparty na szpiegowaniu, intrygach, nieufności wzajemnej i walki o władzę, system, toczący obóz „sanacyjny”, doprowadza do takiej nonsensownej polityki.

Gdyby prowokatorska ręka endecka lub komunisty, usiłująca zalczyć obóz „sanacji”, chciała planowo rozbić jego szeregi, nie mogłaby trafniej i bardziej sprytnie tego zrobić, niż robi to przez swoją tepotę i chęć absolutnej, bezwzględnej dyktatury, niszczącej każdy objaw samodzielnej i niezależnej myśli oraz żądającej płaszczenia się, sławna „rada pułkowników”.

Nie rozumieją oni widocznie, że, jeśli jeszcze gdzieś elementy demokratyczne i radykalniejsze społecznie wytrwały przy osobie Piłsudskiego, mimo polityki jego rządów, to tylko i jedynie na terenie Strzelca, który jak był, tak i jest ośrodkiem kultu jego osoby, jako bohatera i wodza narodu.

Utrzymanie elementu tego w Strzelcu powinno być ważnym zadaniem politycznym, gdyż było jedyną gwarancją jego lojalnego podporządkowania się Rządowi przez silną, prawie wojskową dyscyplinę tej organizacji.

Przypomina się obraz — nie pamiętam czyj — przedstawiający warjata siedzącego na drzewie, który, z uśmiechem triumfu i zadowolenia, odpilwuje od pnia konar, na którym sam siedzi. Przysługa, jaką pp. pułkownicy, teozofowie, „prystorjanie” i inni „włajemniczeni” oddali osobie Marszałka Piłsudskiego, chociażby na terenie Strzelca — jest więcej niż wątpliwa.

Strzelec.

## DZIEJE GRZECHU POLSKIEJ MYŚLI KONSERWATYWNEJ

Jest w dzisiejszej rzeczywistości polskiej jedna rzecz nieomal groteskowa w swojej jaskrawej sprzeczności wewnętrznej; spotkać można niekiedy na wystawach „mistrzów” nowoczesnych, takie obrazy: potworne, bo i tragiczne, i śmieszne zarazem.

Zgola podobnie wygląda postawa naszego obozu konserwatywnego. Proszę wziąć do ręki „Słowo” albo „Dzień Polski”.

Każdy objaw poniewierania Konstytucji, każdy atak na instytucje państwowe, każde uderzenie nawet w sędownictwo, — wszystko to wywołuje tam spazm zachwyty. Niema żadnego rzutu oka w przyszłość, niema nawet zrozumienia, choćby powierzchownego, tej prostej prawdy, że zaostrenie stosunków politycznych oznacza jednocześnie zaostrenie stosunków klasowych, że mordowanie „poczucia prawa” oznacza jednocześnie tworzenie anarchji w społeczeństwie pod każdym względem i we wszelkich dziedzinach.

Skąd ta obłąkańcza taktyka przedstawicieli konserwatyzmu polskiego? Źródło jej tkwi w fakcie, że wielka własność ziemska i wielki przemysł reprezentują w Polsce niezmiernie małą stonkowo siłę i wartość społeczną. Same przez się utrzymać się nie mogą na powierzchni w roli czynnika decydującego. Za plecami dyktatora ujmują zato w swoje ręce ster państwowej polityki gospodarczej.

Wic „rzykują”. Poświęcają wszystko, bo ludzą się, że dyktatura potrafi ocalić dla nich „wszystko”.

Jest to, naturalnie, złudzenie tak samo, jak złudzeniem była „stawka” na mocarstwa centralne w latach 1917 — 1918, jako że one miały budować polską monarchję konserwatywną. Ale sama ta „psychologia ryzyka” wskazuje, do jakiego stopnia nasze klasy posiadające „niczego się nie nauczyły i niczego nie zapomniały”, — jak niewiele w nich jest... prawdziwego patriotyzmu.

M. M.

## WAKACYJNY KURS T.U.R. W SULEJOWIE

Główny Zarząd T.U.R. zorganizował w Sulejowie nad Pilicą 15 km. od Piotrkowa Trybunalskiego Kurs wakacyjny, poświęcony zagadnieniom ustroju państwa. Otwarcie Kursu nastąpiło 1-go b. m. Przemawiali tow. pos. Próchnik, tow. dr. Szmidi, tow. Kwapiński, wreszcie imieniem słuchaczy towarzysz z Bydgoszczy.

Z powodu spóźnionego ogłoszenia a także wycieczki do Wiednia, wycieczek do Poznania i t. p., liczba słuchaczy nie jest wielka. Słuchaczka jest tylko jedna — z Częstochowy, tkaczka z fabryki jutowej. Poza tem słuchacze przyjechali z różnych stron kraju; przeważa młodzież. W dn. 2-go b. m. rozpoczęły się regularne wykłady i dyskusje. Tow. dr.

Szmidi rozpoczął wykłady o podstawach nauk społecznych. Tow. pos. Czapiński wykladał o ustrojach faszystowskim i bolszewickim.

Najdłuższe Kursu mają tow. Próchnik i Szmidi. Poza nimi wykladają tt. Czapiński, Niedziałkowski, dr. Lieberman, Piotrowski.

Kurs będzie trwał 2 tygodnie. Został zorganizowany samorząd słuchaczy. Miejszka słuchacze w pięknym domku za miastem, wykłady jednak odbywają się w mieście w lokalu T.U.R. Obiady są spożywane na razie w — klasztorze, ponieważ tam mieści się miejska kolonja dziecięca z Piotrkowa.

Miejscowość ładna i zdrowa. Kąpiel w Pilicy zawsze do dyspozycji.

## NAJPILNIEJSZA POTRZEBA UMOWY PRAKTYKANTÓW, UCZNIÓW I TERMINATORÓW

Organizacja Młodzieży T. U. R. przeprowadza obecnie w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych pomoc dla uczniów, terminatorów i praktykantów. Jak wiadomo, te warstwy młodzieży pracują w warunkach straszliwych, nieraz zgrożają przejmujących.

Jedną z największych bolączek uczniów jest brak wiadomości, na jakich warunkach odbywa się jego nauka. Najczęściej uczeń niema żadnej umowy. Gdzieś, jakieś tam porozumienie osiągnięto między majstrem, a ojcem lub opiekunem, i oto chłopiec pojawia się w warsztacie.

Polepszyć obecny stan rzeczy można w dużej mierze przez ujawnienie warunków pracy ucznia, przez zawarcie umowy na piśmie. Od tego trzeba zacząć.

Dotychczas zawarcie umowy pisemnej zależało od dobrej woli majstra. Obecnie, majster ma obowiązek zawrzeć z uczniem umowę pisemną „w ciągu 4

tygodni po rozpoczęciu nauki” (art. 116 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15.6.1927 r. (Dz. Nr. 53—1927) o prawie przemysłowym).

By umożliwić wszystkim uczniom, terminatorom, lub praktykantom zawarcie takiej umowy, Komitet Centralny Org. Mł. T. U. R. wydał w porozumieniu z Kom. Centr. Zw. Zaw. wzór umowy, który poniżej podajemy. Umowę taką należy zawrzeć z majstrem przy oddawaniu młodocianego na praktykę.

### UMOWA O NAUKĘ.

(Wzór).

Umowa zawarta między p. .... z awód ..... zamieszkałym w ..... przy ul. .... a uczniem ..... urodzonym w ..... r. .... dn. .... mieszkającym w ..... lub 1) z Ojcem, względnie Opiekunem ucznia.

1. P. .... przyjmuje z dn. .... r. .... na naukę p. .... i zobo-

wiązuje się nauczyć przemysłu ..... w zakresie wymaganym na czeladnika oraz przygotować go do egzaminu na czeladnika (art. 153 rozp. o prawie przem.).

2. Czas nauki trwa do dn. .... r. .... t. j. wynosi .... lat.

3. Przez cały czas nauki p. .... udzielać będzie sam, lub przez odpowiednio wykwalifikowanego zastępcę uczniowi wiadomości z zakresu przemysłu, będzie przestrzegał, by uczeń regularnie uczęszczał na naukę dokształcającą, by uczeń nie był obarczany pracą nie mającą nic wspólnego z pracą w przemyśle, lub pracą, przechodzącą siły fizyczne ucznia, oraz by uczeń nie był źle traktowany przez domowników i pracowników.

4. Uczeń obowiązuję się przez cały czas nauki przestrzegać wskazówek udzielanych mu przez osobę, która kieruje jego zawodem, wykształceniem, pracować pilnie oraz uczęszczać pilnie na naukę do szkoły dokształcającej.

5. Czas próby trwa 4 tygodnie.

6. Uczeń otrzymuje ubranie od p. .... 2). Mieszkanie podczas nauki uczeń otrzymuje od p. .... 3)

Wikt uczeń otrzymuje od p. .... 4).

7. Począwszy od dn. .... miesiąca ..... r. .... uczeń otrzymywać będzie placę w wysokości .... zł. tygodniowo.

Placa ta zwiększać się będzie od dn. .... miesiąca ..... roku .... o zł. .... tygodniowo.

8. Umowa niniejsza zostaje rozwiązana poza powołanymi przewidzianymi w art. 120, 121, 122 rozp. o prawie przem. jeszcze wówczas, gdy okaże się, że p. .... w czasie trwania podpisania umowy nie miał prawa trzymania uczniów, lub gdy w czasie trwania tej umowy prawo to zostało mu odebrane (patrz przepisy na stronie odwrotnej o rozwiązaniu umowy). W tym ostatnim wypadku, oraz w wypadku rozwiązania umowy z powodów przewidzianych w art. 120 p. 2 i 3 — uczeń ma prawo dochodzenia sądowego o odszkodowanie za wszelkie szkody z zerwania umowy dla niego (względnie Ojca lub Opiekuna) wynikłe.

9. Wobec ucznia zostaną zastosowane wszystkie przepisy dotyczące ochrony pracy młodocianych (p. przepisy na stronie odwrotnej).

10. Umowa niniejsza wchodzi w życie z dn. .... miesiąca ..... r. .... t. j. w cztery tygodnie po rozpoczęciu nauki.

Uwagi:

1) Jeżeli uczeń jest małoletni.  
2) Jeżeli uczeń otrzymuje ubranie od przedsiębiorcy — winien otrzymać co roku dwa ubrania: jedno robocze, drugie odświętne.  
3) Uczeń otrzymuje od przedsiębiorcy mieszkanie bezpłatnie. Uczeń otrzymuje łóżko z pościelą.  
4) Jeżeli uczeń otrzymuje wikt od przedsiębiorcy, winien on być dostateczny i składać się przynajmniej z trzech gorących posiłków.  
..... dnia .... miesiąca .... r. ....  
Podpis przedsiębiorcy  
Podpis ucznia wzgl. ojca lub opiekuna jeżeli uczeń nie ma 21 lat.

Formularze tej umowy otrzymać można w lokalach Organizacji Młodzieży T. U. R. i Związków Zawodowych.

Dr. Eug. Pragierowa.

## LIST TOW. BOL. DROBNERA

Za świetną i bezinteresowną obronę przed Sądem Najwyższym tow. posłował Dr. Libermanowi, a przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy — tow. Dr. Pehrowi z Grudziądz — serdecznie dziękuję.

Dr. Bolesław Drobner.

## KOLEJ PODZIEMNA W WARSZAWIE?

Pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Z. Słomińskiego odbyło się 2 lipca kolejne posiedzenie komitetu budowy kolei podziemnej w Warszawie, na którym przedstawiono oferty zagraniczne kilku niezależnych grup finansowych, zawierające propozycje co do sfinansowania budowy tej kolei.

Celem najbliższego rozpatrzenia propozycji, zawartych w tych ofertach, z łona komitetu wybrano podkomisję. Rezultaty prac podkomisji będą przedstawione komitetowi budowy w najbliższym czasie.

## ODCZYT

tow. ZYGMUNTA ZAREMBY

na temat „Przekroczenia budżetowe a Trybunał Stanu” odbędzie się w piątek 5 b. m., o godz. 7 w., na Dzielnicy Praskiej im. Stefana Okrzei, Żabkowska 41 — 43. Wstęp wolny dla członków P. P. S. i sympatyków.

KOMITET DZIELNICY PRASKIEJ P. P. S.

## Co słychać na świecie?

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

#### TRZĘSIENIE ZIEMI NA WYSPIE AMBRYN.

Wyspę Ambryn (jedną z największych wysp w grupie Nowe Hebridy) nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Oliar w ludziach nie było. Bliższych szczegółów brak.

#### WALKA Z BANDYTYZMEM W MEKSYKU.

Z Meksyku donoszą: Oddział wojska zatrzymał 23 osobników, którzy dokonali zbrojnego napadu na miejscowość Atotonilco, zabijając jednego z mieszkańców. Wszyscy członkowie bandy zostali straceni, ciała zaś ich wywieziono na słupach telegraficznych.

#### ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W ASERBEJDZANIE.

Donoszą z Aserbejdżanu, że archeologowie dokonali odkrycia. Badal on mianowicie t. zw. staro-kaukaską ścianę, ciągnącą się na przestrzeni 50 km. od Derbentu. Znalazł on napisy w kamieniu, wskazujące, iż budowla ta wzniesiona została w V lub VI wieku epoki Sassanidów. Liczne podobne napisy były znalezione na płytach grobowców w okolicach Derbentu. W tekście powtarzane jest często słowo: „Aserbejdżan”. Wskazuje to, iż cywilizacja Sassanidów docierała do okręgów

#### POLICYJNA KONTROLA RADJOWA.

Policyja francuska, idąc za postępowaniem w najbliższym czasie otwiera przy Surete Generale specjalną brygadę powietrzną. Agenci policji kryminalnej zwrócili uwagę że finansisci, spekulujący na papierach i walucie w jakis tajemniczy sposób oddawali polecenia sprzedaży i kupna zagranicę. Telefony tych spekulantów były pod obserwacją, jednak bez rezultatu. Cenzura telegramów również nie dawała pola do podejrzenia. Okazało się, że finansisci korzystali z usług tajnej radiostacji w okolicy Paryża. W krótkim więc już czasie ustanowione będą w prefekturze radiostacje, przy pomocy których agenci powietrznej brygady będą kontrolowali wszystko to, co jest nadawane przez radio.

## ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

### NA CZEŚĆ PRZYJACIÓŁ ZAGRANICZNYCH.

Dla powitania przybywających do Warszawy w przejeździe na Złot do Wiednia tow. tow. z fińskiej i lotewskiej Organizacji Młodzieży Robotniczej urzędują Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R.

#### WIELKIE ZGROMADZENIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Odbędzie się ono we wtorek dnia 9-go lipca o godz. 7 wiecz. w sali Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20. Zaproszenia na Akademię otrzymać można w Sekretariacie Organizacji Młodzieży T. U. R., Warena 7.

## Przekonać, czy zmusić?

Jeżeli się pragnie urzeczywistnić pewną ideę, pewien program, dwie ma się drogi do dyspozycji. Jedna droga, to *pozyskanie dla tej idei opinii publicznej*, to zdobyć zgody społeczeństwa, to *przekonanie* większości współobywateli, że idea ta jest słuszną, że zrealizowanie jej zapewni Państwu pożytek i korzyść. Druga droga — to *droga przymusu*. Zamiast obywateli przekonać, trzeba ich poprostu zmusić, zamiast siły argumentów używa się *siły fizycznej*, zamiast społeczeństwo pozyskać, wystarczy je nagiąć do posłuszeństwa dla swej woli.

Na rozstaju tych dwóch dróg znajdują się nieraz mężowie stanu, znajdują się nieraz całe ugrupowania polityczne. Staje przed nimi pytanie: *przekonać, czy zmusić?* Odpowiedź na to pytanie to odwieczny spór, a w dobie obecnej to przedmiot walki między Socjalizmem a komunizmem, Socjalizmem a faszyzmem, Socjalizmem a wszelką dyktaturą. Droga siły fizycznej — to droga niewątpliwie „łatwiejsza”. Łatwiej połamać kości, niż przekonać, łatwiej operować karabinami maszynowymi, niż argumentami, łatwiej wymusić posłuszeństwo, niż pozyskać przychylność. Pokusa użycia tej „łatwej”, nie wymagającej wysiłku umysłowego broni, jest tem większa, im słabsze są argumenty, im mniejszą jest wiara w siłę moralną idei i im większą siłę fizyczną ktoś ma do dyspozycji.

Na tej drodze nie stawia się jednak solidnych budowli. Są to *zwykłe dzieła krótkotrwałe*. Organizując życie wewnętrzne Państwa, nie wolno przejść do porządku dziennego nad pierwszorzędnym i głównym czynnikiem tego życia, nad *społeczeństwem*. Nie wolno oprzeć bytu Państwa na *bierności społeczeństwa*, nie wolno zastąpić świadomości — posłuszeństwem. Społeczeństwo upomni się prędzej lub później o swoje prawa, prędzej lub później wróci do swego głosu, i biada wtedy narzucanym tworem przymusu. Społeczeństwo jest tym czynnikiem, który w ostatniej instancji decydować będzie o sprawach Państwa i *przeszkodzić tego czynnika niepodobna*. Słusznie twierdzi Edgar Quinet, że „jeżeli ktoś chce postąpić siłą terorem, musi się upewnić, że będzie mógł posługiwać się nim zawsze”. W tem leży właśnie *beznadziejność* drogi przymusu. Na siłę nie można opierać się wiecznie, przyjdzie moment nieunikniony, kiedy wola obywateli zdobędzie sobie potrafi posłuch. I dlatego też, jeżeli się pragnie *istotnie* przeprowadzić swe cele, nie uniknie się w żadnym wypadku zagadnienia pozyskania tej woli, przekonania społeczeństwa o swej słuszności.

Wszelkie zbrocenia na krętą drogę przymusu oddalają tylko od celu. Wielkie idee zwyciężyć tylko mogą na jasnej, prostej drodze, prowadzącej przez serca i umysły szerokich mas społeczeństwa.

Złudną jest nadzieja, że pochod ideai wstrzymać można przez „połamanie kości” któremuś z przywódców. Złudzeniu temu ulegał i kardynał Richelieu, gdy z wielką pewnością siebie głosił, że „gdyby się było uwięziło Lutra, od kiedy zaczął szerzyć swe zasady, byłoby się uniknęło reformacji”. Walka z ideą nie jest tak łatwa, ani tak prosta, jak się to wydaje politykom pewnego typu. Demokracji i Socjalizmu na tej drodze nie pokonacie. Richelieu nabrał tej wiary w skuteczność teroru, bo nie było mu danem w jego karierze politycznej stanąć oko w oko z wielką ideą polityczną. Gdy po nim idee te rozwinęły się i wkroczyły do czynnego życia politycznego, — metody, które Francji wpoił Richelieu, zawiodły na całej linii.

Obóz rządowy w Polsce w dążeniu do swych celów stanął również wobec dylematu: *przekonać, czy zmusić?* Ostatnie wynurzenia pułk. *Sławka* dowodzą, że pokusa użycia przymusu, skorzystania z siły fizycznej jest coraz silniejsza. Gdy Blok Bezpартyjny wystąpił ze swym projektem zmiany Konstytucji, inaczej stawiano sprawę. Pułk. *Sławek* w swej ówczesnej mowie w sali Pompejańskiej mówił o konieczności pozyskania dla tego projektu opinii publicznej i prosił prasę, aby Blokowi w tem pomogła. Jeszcze kilka tygodni temu pułk. *Sławek*, odbywając „odprawę” z posłami swego klubu, polecał im, aby w ciągu dwóch miesięcy starali się opanować całą opinię. Widocznie droga ta nie dała pożądanego rezultatu. Społeczeństwo w swej przynajmniej większości *zostało głuche* na argumenty posłów i dziennikarzy Bezpартyjnego Bloku. Dziś więc pułk. *Sławek* w inną uderza strunę. Nie mówi już o przekonaniu, o pozyskiwaniu opinii. Zastanawia się on obecnie nad dylematem, czy wystarczy połamać kości przywódców, wedle recepty Richelieu’go, czy też trzeba będzie cały naród zmusić terorem do posłuszeństwa. Tylko *małe* idee schodzą na tego rodzaju manowce. Kto zrezygnował z możliwości pozyskania społeczeństwa dla swej idei, kto stracił wiarę w jej siłę przekonywania, *ten już przegrał*.

Dr. Adam Próchnik.

## RRĄD WOBEC POSTULATÓW PRACOWNIKÓW PANSTWOWYCH

W dn. 26. VI. b. r. odbyło się Zebranie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państwowych, które zastanawiało się nad wynikami audjencji u p. Premiera, odbytej tegoż dnia w południe.

P. Premier przyjął delegację w osobach tow. Raabego, prezesa C. K. P. oraz tow. posła Kaczanowskiego, Jaroszewicza, Stepińskiego, Stangreciaka, Mozgala i Kisielnickiego.

Delegacja przedstawiła p. Premierowi postulaty związków zawodowych prac. państwowych w zakresie regulacji uposażeń i nowelizacji ew. uzupełnienia ustawodawstwa pracowniczego.

W zakresie uposażeń delegacja wskazała na konieczność wypłacenia przez Rząd wyrównawczego dodatku mieszkaniowego za r. 1928 oraz uregulowania plac stosownie do wzrostu drożyzny za ostatni rok. W sprawie podniesienia plac p. Premier oświadczył, że jest to w obecnej chwili niemożliwe. Natomiast żądanie wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego uznał za słuszne i prawnie uzasadnione; co do możliwości zrealizowania tego postulatu p. Premier obiecał dać odpowiedź po zapoznaniu się z temi sprawami.

W zakresie rewizji ustawodawstwa pracowniczego delegacja wskazała na konieczność jaknajszybszej nowelizacji istniejących Ustaw uposażeniowej, emerytalnych i pragmatycznych oraz przeprowadzenia brakujących dotąd pragmatyk dla kolejarzy i pocztowców i ujednolicenia praw emerytalnych kolejarzy. P. Premier oświadczył, że weźmie pod rozwagę postulaty związków w tym zakresie i prosił o przedłożenie ich za pośrednictwem p. szefa

Gabinetu. Co do pragmatyki dla kolejarzy oświadczył, że projekt jej jest już wykończony.

Po audjencji odbyła się konferencja delegacji z p. szefem Kancelarii Państwowej.

W związku z przebiegiem audjencji, Plenarne Zebranie C. K. P. z dn. 20 b. m. uchwaliło:

1) przedłożyć Prezydium Rady Ministrów wszelkie materiały faktyczne, uzasadniające konieczność wypłaty zaległego za rok 1928 wyrównawczego dodatku mieszkaniowego i uczynić wszystko, aby wypłatę tego dodatku uzyskać;

2) przedłożyć p. Premierowi szczegółowe postulaty związków we wszystkich poruszonych sprawach.

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

urządza dnia 5 b. m. (piątek), o godz. 7-iej, w lokalu Zw. Metalowców, przy ul. Leszno Nr. 53, i p.

### AKADEMIĘ KU CZCI TOW. M. BUCHOLCA Zamordowanego przez B. B. S-owców

Na program złoży się: przemówienia tow. posła Zygmunta Zaremby i tow. Stanisława Garlickiego, oraz część artystyczna.

Wstęp wolny!

\*\*

Wzywa się chorążych Kół W. O. Mł. T. U. R. do bezwzględnego przybycia

## KRONIKA POLITYCZNA ODROTCZENIE PRZYJAZDU GENERALNEGO KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDANSKU.

Przyjazd do Warszawy Generalnego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, markiza Grawiny, odroczone został do sierpnia. Przyczyną odroczenia wizyty Komisarza Ligi są urlopy wypoczynkowe członków Rządu Polskiego.

### NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU MIN. POCZT I TELEGRAFÓW

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, dyrektorem departamentu pocztowego Min. Poczty i Telegrafów ma być mianowany dr. M. Kaczanowski, dotychczasowy naczelnik wydziału pocztowo-zagranicznego. P. Kaczanowski objął już obowiązki dyr. dep. pocztowego po p. Heilmannie, który przeszedł na emeryturę.

### EMERYTURA

P. CIECHANOWSKIEGO

Agencja PRESS dowiaduje się, że b. dyrektor departamentu budownictwa w Min. Komunikacji, inż. Ciechanowski, przeszedł na emeryturę od 1 lipca r. b. Jak wiadomo, inż. Ciechanowski kierował departamentem, któremu podlegała budowa gmachów kolejowych w Chełmie.

### P. CZECHOWICZ I ZIEMIANSTWO

Rada Nadzorcza Banku Ziemiańskiego ofiarowała, jak donosi agencja P. I. D., p. Czechowiczowi, jako nowemu dyrektorowi Banku, „skromną” pensję roczną w kwocie 96.000 zł.

### POWRÓT MIN. ZALESKIEGO

Min. spr. zagr. Zaleski powraca do Warszawy w końcu lipca, i przez cały sierpień będzie urzędował aż do wyjazdu na wrześniowe Zgromadzenie Ligi Narodów do Genewy.

### URLOPY, URLOPY...

P. prezes Rady Ministrów świtalski wyjeżdża na urlop wypoczynkowy w dn. 11 lipca. Zastępować go będzie p. min. spr. wewn. Składkowski.

Gen. Minkiewicz otrzymał urlop na osiem tygodni.

P. Lisowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawy już nie powróci z... urlopu na zajmowane dotychczas stanowisko.

### ZJAZD LEGJONISTÓW

Zjazd Legionistów odbędzie się w tym roku w Nowym Sączu. Ma na nim przemawiać marsz. Piłsudski.

### DYMIJSJA P. SUCHENKA?

Podobno dymisja słynnego p. Suchenka, naczelnika urzędu śledczego, jest rzeczą ostatecznie zdecydowaną.

Wycieczka Dzielnicy Praskiej P. P. S. do Domu wychowawczego Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci w Aninie odbędzie się w niedzielę dnia 7 lipca.

Zbiórka o godzinie 7-iej rano na stacji „Most” przy moście Kierbedzia. Koszt biletu kolejowego III-cią klasą w obydwie strony 1 zł. 30 gr.

## TRAGICZNA ŚMIERĆ PROF. WĘDZIAGOLSKIEGO

W Jaworowie pod Wilnem, podczas szalejącej burzy został zabity przez wyrwione drzewo Paweł Wędziągolski, architekt, profesor Politechniki Warszawskiej.

## ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH organizuje

### OBÓZ LETNI DLA KOBIET

w Zawodziu pod Częstochową od 15 lipca do 1 sierpnia b. r.

Wpisowe 3 zł. Oplata wraz z przejazdami kolejowymi niezależnie od miejsca zamieszkania, wynosi 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Z. R. S. S., Flory 1, tel. 334-95.

## PRZEGLĄD PRASY

### Atak na Trybunał Stanu.

Na całym już froncie sanacyjnym trwa atak na Trybunał Stanu, rozpoczęty onegdaj zmyślnym wywiadem z pewnym „panem prezesem” w samym „Czerwoniaku”.

Wywody „pana prezesa”, mierzące w Trybunał i jego kompetencje, podchwyciły dwa inne organy z trójcy „sanacyjnej” — „Przedświt” i „Głos Prawdy”. Ten ostatni zadowolili się przedrukiem z „Czerwoniaka”, ale „Przedświt” popiełnił cały artykuł, popełniając przytem grubą nieprzyzwoitość wobec prezesa Najwyższej Izby Kontroli, prof. Wróblewskiego, którego posadza o to, że jest owym „panem prezesem”. Czy to prawda, panie prezesie Wróblewski?

Tyle jest łobuzerki w wystąpieniach prasy sanacyjnej po orzeczeniu Trybunału Stanu, że trudno polemizować z tem wszystkim. „Sanacja” niema argumentów — wymyśla więc i udaje, że nie rozumie o co chodzi. Jest przytem zakłopotana mocno, bo widzi, że sprawa wydatków z 1927 — 28 roku wejdzie pod obrady Sejmu nawet wbrew Rządowi i wbrew próbom odebrania Sejmowi prawa do rozpatrywania tych przekroczeń budżetowych. Nie ma jeszcze rozkazu, jak się wobec tej możliwości zachować. Tem obliczcie zakrapia swoje „komentarze” kpinami i atakami na Trybunał.

### Mowa tronowa.

Z prasy warszawskiej jedyny „Kurjer Polski” zajął się mową tronową, odczytaną we wtorek w parlamencie angielskim. „Kurjerowi” wydaje się, że mowa

„zawiesz” musiała z pewnością zarówno sympatyków nowego gabinetu angielskiego, jak i jego przeciwników... Sprawy rozczarowanie tym wszystkim, którzy ze zwiyczeństwem Labour Party łączą nadzieje na onajmniej początek nowej ery politycznej nietylko w Wielkiej Brytanji, ale i na całym świecie.

„Kurjer” nazywa mowę lakoniczną, i zarzuca jej, że utrzymana jest w tonie „ogólników”. Ależ, kochany „Kurjerze”, trzeba umieć odczytywać „ogólniki”. Mowa tronowa, o której piszemy w innym miejscu, jest wyjątkowo długa i wyjątkowo bogata w treść, którą przy odrobinie dobrej woli i znajomości rzeczy łatwo odnaleźć można.

### Jeszcze Harriman.

Kampanja „Expressu Porannego” przeciw koncesji elektryfikacyjnej, udzielonej amerykańskiej grupie Harrimana, wydaje się nam mocno podejrzana. Pachnie zanadto robotą konkurencji. Mimo to powtórzmy za „Expressem” kilka bardzo ciekawych rzeczy o tej koncesji. Fachowiec, który dostarcza pismu temu materiałów w tej sprawie, dowodzi, że Harriman będzie odbierał zysk z rozsprzedaży prądu elektrowniom komunalnym i elektrowniom kopalnianym w Zagłębiach Krakowskim i Dąbrowskim.

„Obowiązki inwestycyjne Harrimana są za małe, bo wynoszą zaledwie 15 milionów dolarów w ciągu pierwszego pięcioletnia, 10 milionów w ciągu drugiego pięcioletnia. Po upływie 10 lat Harriman ma inwestować po 1½ mil. dolarów rocznie, gdy obecnie istniejące elektrownie inwestują dwa razy więcej”.

powiada „Express”, przypominając min. rob. publicznych, p. J. Moraczewskiemu, jego przechwałki na Komisji Budżetowej Sejmu, że „chłodno traktuje załączone oferty, które dochodzą do 160 milj. dol. w ciągu 4 — 5 lat”. Harrimana, jak się okazuje, p. Moraczewski potrafił wcale nie... chłodno.

Pisma wczorajsze donoszą, że inny jeszcze Amerykanin, p. Thomas A. Scott, poluje na koncesję elektryczną na obszarach, wolnych od Harrimana. Czy na Harrimanowskich znowu warunkach? S.

## BEZROBOCIE W WARSZAWIE

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 24 do 28 czerwca włącznie ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 9.850, w tej liczbie pracowników umysłowych było 2.650. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych pracowników umysłowych nie uległa zmianie, natomiast liczba pozostałych bez pracy robotników zmniejszyła się o 350, w dalszym ciągu przeważnie w grupach budowlanej i robotników niewykwalifikowanych.

W omawianym czasie wysłano jako kandydatów do pracy 264 osoby, w tej liczbie 45 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 117 osób, w tej liczbie 7 pracowników umysłowych.

Kom. Wyk. W. O. Mł. T. U. R.

# TELEGRAMY

## REFORMA ADMINISTRACJI W RUMUNJI

Wiedeń, 3 lipca (PAT.). Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że do parlamentu wpłynął dziś opracowany przez Radę Regencyjną projekt ustawy, dotyczącej reformy administracji. Ustawa ta przewiduje zupeł-

na decentralizację w tym kierunku, że kraj zostanie podzielony na 7 autonomicznych władz okręgowych, które kierować będzie podsekretarz stanu.

## CZECHOSŁOWACJA WOBEC ZAJSCIA W HIDAS-NEMETI

Praga, 3 lipca. (AW.). Na czwartek zwołana jest rada ministrów w sprawie zajścia w Hidas-Nemeti. Dr. Benes przerwał urlop, aby wziąć udział w tej naradzie. Dyplomatyczne kroki Czechosłowacji zależne będą od odpowiedzi, jaką udzieli rząd węgierski na interwencję posła czechos-

łowackiego w Budapeszcie. „Ceske Slovo” pisze, że o ile kasjer Pecha nie zostanie do piątku wypuszczony na wolność i wydany Czechosłowacji, rząd czechosłowacki zarządzi wstrzymanie całego ruchu kolejowego do Węgier i wdroży dalsze energiczne kroki.

## DYMISJA RZĄDU W HOLANDJI

Haga, 3 lipca. (PAT.). Gabinet podał się do dymisji. Królowa przyjęła

dymisję gabinetu.

## SPRAWA GRANIC BOLIWIJI I PARAGWAJU

Waszyngton, 3 lipca. (PAT.). Boliwia i Paragwaj wyraziły zgodę na wytyczenie granicy w drodze pokojowej. Załatwienie tej kwestji spoczywa w rękach komisji przeprowadza-

jacej śledztwo w sprawie incydentów pogranicznych z zeszłego roku. Kompetencje tej komisji rozszerzone zostały ostatnio także na sprawy terytorjalne.

## WYKRYCIE AFERY SZPIEGOWSKIEJ W BELGJI

Bruksela, 3 lipca. (PAT.). Wykryto tu aferę szpiegowską, w związku z którą porucznik Joiriez podejrzany jest o zdradę kraju

przez dostarczenie zagranicy dokumentów dotyczących obrony narodowej.

## III ZJAZD LITOGRAFOW I CHEMIGRAFOW

W dn. 29 i 30 czerwca odbył się III Zjazd zwyczajny Związku Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Na Zjazd przybyli delegaci wszystkich Okręgów prowincjonalnych Związku, a mianowicie: z Krakowa, Lwowa, Poznania, Bydgoszczy, Górnego Śląska i Łodzi, oraz podokręgów — Częstochowy i Grodna.

Centralną Komisję Związków Zawodowych reprezentował tow. Wasik.

Zjazd zagał prezesa kol. Józef Zawisłak, do prezydium powołani zostali kol. kol. Warszawski (Warszawa), Borysiewicz (Łódź), Litwin (Kraków).

Sekretarzowali kol. kol. Warszawski (Warszawa) i Wojtkiewicz (Lwów).

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez sekretarza Związku kol. Szezyngera, ubiegły okres 2-letni odznaczył się wzmoczoną działalnością Związku, która przejawiała się tak w wewnętrznej jego organizacji, jak i w wystąpieniach na zewnątrz.

Związek obecnie jest już ściśle scentralizowany i poszczycić się może tem, że skupia około 90% wszystkich litografów, zatrudnionych na terenie Rzeczypospolitej.

W roku ubiegłym Zarząd rozpoczął stałe wydawnictwo organu związkowego pod nazwą „Pracownik Graficzny”.

Fundusze Związku przygotowane są do udzielania zapomóg strajkowych, ponadto zabezpieczają członków na wypadek braku pracy, choroby lub inwalidztwa.

W okresie sprawozdawczym Związek zawarł umowy cennikowe na terenie Warszawy, Krakowa i Łodzi, przyczem zawarcie umowy w Łodzi było wyni-

kiem zwycięskiego 3-tygodniowego strajku. Obecnie Związek dąży do unormowania w drodze ogólnej umowy zbiorowej ogólnokrajowego cennika, co było jednym z ważniejszych punktów porządku dziennego Zjazdu.

Na Zjeździe szeroko omawiano sprawę uczniów. Ilość obecnie praktykujących w zakładach litograficznych i chemigraficznych jest nieproporcjonalnie wielka w stosunku do faktycznego zapotrzebowania wykwalifikowanych pracowników przez przemysł litograficzno-chemigraficzny.

Zjazd, stwierdzając, że nadmierna ilość uczniów zwiększa bezrobocie, obniża poziom wytwórczości przemysłu litograficzno-chemigraficznego, staje się przyczyną wycieku młodocianych, oraz obniża płace pracowników wykwalifikowanych, postanowił wystąpić przeciwko temu stanowi rzeczy i polecił Zarządowi Związku prowadzić wyteżoną walkę o unormowanie chaotycznych stosunków, jakie panują w dziedzinie nauczania w przemyśle litograficznym i chemigraficznym.

Ponadto Zjazd uchwalił cały szereg wniosków i rezolucji w sprawach, mających zasadnicze znaczenie dla Związku.

W wyniku zarządzonych wyborów, do Wydziału Wykonawczego weszli koledzy: Zawisłak, Olszewski, Szezynger, Gzowski i Warszawski oraz jako zastępcy kol. kol. Pipiórski i Jabłoński.

Na delegatów na międzynarodowy Kongres Litografów, który odbędzie się w bieżącym roku w Pradze, wybrano kol. kol. Włodarskiego (Lwów) i Litwina (Kraków).

## W SPRAWIE ZŁOTU WIEDENSKIEGO

Towarzysze, którzy nie złożyli dowodów, stwierdzających ich obywatelstwo polskie (paszport krajowy, dowód osobisty (gminny), na którym obywatelstwo poświadczono jest przez starostwo, wyciąg z ksiąg ludności stałej), a złożyli jedynie inne dowody, winni, o ile możliwości, nadesłać jeszcze jeden z wymienionych dowodów.

Ci, którzy takich dowodów stwierdzających ich obywatelstwo nadesłać nie mogą, niech natychmiast nadesłać te dokumenty, jakie posiadają. Od tych, którzy nie potrzebują zezwolenia na wyjazd od władz wojskowych, wymagana jest bezwzględnie książeczka wojskowa wzgl. inny dowód wojskowy.

Dla tych, którzy muszą mieć zezwolenie władz wojskowych, łączne zezwolenie już jest wydane.

Dwie fotografie winni złożyć lub nadesłać bezwzględnie wszyscy.

## USTĄPIENIE

### DYR. PAT.—P. GÓRECKIEGO

Naczelny dyrektor PAT, p. Piotr Górecki, opuścił z dniem wczorajszym swoje stanowisko. Jako kierownik PAT'a został powołany dyrektor wydawnictwa państwowych p. W. Baranowski.

P. Piotr Górecki osobiście usiłował stale nadać PAT'owi charakter możliwie bezstronnej informacji.

# Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

## PŁOCK

### WNIOSEK O ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ I NOWYCH WYBORÓW

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym rozpatrywano wniosek B. B. i B. B. S. o wyrażenie Magistratowi votum nieufności. Po dyskusji wniosek ten został odrzucony większością 11 głosów przeciwko 5, przyczem za wyrażeniem votum nieufności głosowało prócz B. B. i B. B. S., 3 endecków.

Następnym punktem porządku dziennego była sprawa uchwalenia pożyczki. Wobec jednak zdekompromitowania Rady Miejskiej (w ten sposób, iż brakowało jednego głosu do kwalifikowanego quorum) pożyczka nie została uchwalona.

Wobec takiej sytuacji, prezydent miasta, tow. Zbrożyna, zgłosił swoją rezolucję, a kluby P. P. S., Bundu i Poalej-Sjonu wystąpiły z wnioskiem nagłym o rozwiązanie Rady Miejskiej i niezwłoczne (w ustawowym terminie) rozpisanie nowych wyborów.

Jako uzasadnienie tego żądania, wniosek podaje, iż działalność Magistratu jest stale sabotowana przez poszczególne kluby radzieckie.

Wniosek ten nie uzyskał nagłośni i będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu.

## ŁÓDŹ

### PRZYJAD DELEGATÓW MINISTERJUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH

(d) Onegdaj przybyli do Łodzi delegaci Min. Spraw Wewnętrznych: naczelnik M. Porowski i radca dr. Rozwadowski.

Przyjazd ich związany jest z misją zapoznania się z sytuacją finansową samorządu łódzkiego, zbadania stanu rozpoczętych przez Magistrat w roku ubiegłym robót inwestycyjnych, oraz — ustalenia ewentualnej możliwości ich kontynuowania.

Pozatem, wizyta ta pozostaje w związku z zabiegami Magistratu o zaciągnięcie pożyczki, w kwocie 1 miliona dolarów, na cele inwestycyjne.

Delegaci Ministerjum odbyli szereg

konferencji z urzędującym prezydentem tow. dr. Wielińskim, oraz ławnikami Magistratu; prócz tego zaś — z udziałem w towarzystwie przedstawicieli samorządu, prowadzone obecnie roboty miejskie, jak: budowa kanalizacji, budowa kolonii mieszkaniowej i inne.

Opinia publiczna spodziewa się, że bezpośrednie zetknięcie się delegatów władz centralnych z ogromem potrzeb inwestycyjnych Łodzi skłoni te władze do przyspieszenia pomocy skarbowej dla samorządu łódzkiego, który pomiędzy innymi, zatrudnia corocznie kilka tysięcy z pośród łódzkich bezrobotnych.

## CIECHANÓW

### WYBORY DO KOMISJI ROZJEMCZEJ

Dn. 23 czerwca odbyły się wybory do Komisji Rozjemczej w Grudusku. Jednymyślnie wybrano na członka Komisji kandydata Związku Zawodowego Robotników Rolnych tow. Tadeusza Jasińskiego.

Po wyborach zgromadzeni udali się do sali Domu Ludowego w Gru-

dusku. W przepełnionej po brzegi sali, w obecności 300 osób, odbyło się zebranie, na którym przemawiał tow. Jasiński. W skupieniu wysłuchano przemówienia i jednymyślnie potępiono zdradę B. B. S. i politykę sanacji.

## SKARŻYSKO-KAMIENNA

### POCZYNIANIA BEBESOWSKIE SPALIŁY NA PANEWCE

W dniu 16 czerwca b. r. w sali „Sokoła” w Skarżysku - Kamienna odbył się wiec nowoorganizowanego na terenie kolejnictwa bebesowo-sanacyjnego tworu pod nazwą „Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Rzeczypospolitej Polskiej”.

Na wiec przybyli: Domański z Radomia, b. więzień polityczny, renegat kła-

sowego ruchu wyzwoleniec klasy pracującej na rzecz współpracy z rządzącą kliką biurokratyczno - militarnej reakcji sanacyjnej, od chwili powrotu z więzienia nie biorący udziału w pracy P. P. S., i nie przejawiający działalności w Z. Z. K., o którego, jako kolejarz, należał; p. Brzostek z Warszawy, urzędnik, rozbijający strajki kolejowe na st.

## ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

### FIRMA „HABERBUSCH I SCHIELE” ZWALCZA ORGANIZACJĘ ROBOTNICZĄ

W ostatnich tygodniach browar „Haberbusch i Schiele” stał się areną codziennych prawie wydażeń i szykan, stosowanych wobec zorganizowanych w Związku Klasowym robotników.

Klasowców wyrzuca się pod każdym pretekstem, przenosi się ich na gorszą pracę, szykanuje, zastrasza. Dyrekcja, która w ciągu lat 6-ciu przyzwyczaiła się do lokalskiej organizacji chadeckiej, całą siłą zwalcza powstający w browarze ruch klasowy.

W ciągu 6 lat chadecy doprowadzili do tego, że robotnik Haberbuscha jest opłacony gorzej, niż w browarach prowincjonalnych. Traktowanie robotników uraga elementarnym wymogom przyzwoitości, gdyż nietylko ludziom dorosłym mówi się „ty”, lecz częstokroć dodaje się epitetu, nie nadające się do powtórzenia. Kary, nakładane na robotników, nie stoją w żadnym stosunku do obowiązującej tabeli kar. Ustawodawstwo robotnicze — w części, dotyczącej opłaty za godziny nadliczbowe i świąteczne — jest systematycznie gwałcone. Furmani pracują od 12 do 16 godzin dziennie.

### „KOMUNIKATY” P. ROŻNOWSKIEGO...

Dziś ma nastąpić otwarcie nowego ambulatorjum Warszawskiej Kasy Chorych, przy ul. Wolskiej 52.

Nowy komisarz Warsz. Kasy Chorych bebesowiec p. Rożnowski, nakazał rozesłać do prasy komunikaty, że otwarcie to odbędzie się uroczystość, z udziałem m. inn. robotniczych Związków Zawodowych.

Ten świetnie płatny bebesowiec przemycia jednak do publicznego ogłoszenia wiadomości skłamane. Mianowicie: robotniczych Związków Za-

wodowych ani nie zaprosił na otwarcie ambulatorjum, ani też — nie zawiadomił o tem.

Chyba, że bebesowiec uważa tylko za bebesowskie, rozbijackie Związki za robotnicze Związki Zawodowe, w takim razie niechże p. Rożnowski zdoła będzie się na odważyć; niech ogłosi że uczestniczyć będą zdrajcy ruchu zawodowego, sprzedawczy z rękomej „frakcji rewolucyjnej”, nie przedstawiciele Związków Zawodowych, jeno ich rozbijacze.

Warszawa — Praga, organizowane przez Z. Z. K., gdy masy kolejarskie w ciężkim trudzie walczyły o polepszenie swoich ekonomicznych warunków, oraz jakiś niekolejarz; aranżował zaś i współdziałał w tej „zbożnej pracy” znany na gruncie Skarżyska - Kamiennej p. Nieradzki, wydalony z Z.Z.M., któremu już w roku 1905 robotnicy Staporkowa o mały włos nie wysypali z za kolnierza reakcyjnych poglądów, którymi chciał ich „przełonywać”.

Porządek wiecu głosił: „Referat o rozłamie w P. P. S.” i „Sprawy organizacyjne”.

Ogłoszenia o wiecu, aczkolwiek były dobrze rozplakatowane, nie ściągnęły „wielkich tłumów”, mimo to sala wyglądała „odświętnie”, bowiem... świeciła blaskiem liberji nadzwyczaj licznie zgromadzonej Policji Państwowej z komendantem podkomisarzem Antczakiem, na czele.

Referenci nie przytoczyli ani jednego „argumentu” na usprawiedliwienie akcji rozbijania Z.Z.K.; ani jednego istotnego zarzutu przeciwko działalności Z.Z.K.

Insynuacje, oszczerstwa, podejrzenia, wymysły i błoto, jakimi zawsze bryzgala, bryzga i bryzgać będzie stojąca każdorazowo na usługach tych, co rządzą, wszelkiego rodzaju kanaja, nie mogąc znieść aby lud roboczy tworzył sobie nowe życie bez recepty dotychczasowych jego wielkopańskich chlebobodców — oto była broń, jaką miano pozyskać wpływy, serca i głosy kolejarzy ze Skarżyska - Kamiennej dla obecnego systemu rządów.

Odpowiedzią niefortunnym referentem był wrogi pomruk większości zebranych kolejarzy, ustawicznie przerywany prostowaniem zbyt beceremonjalnych kłamstw, a po przemówieniu wydalonego za strajk b. kolejarza tow. Trybalskiego, wiec zakończył się manifestacją przeciw próbom rozbijania Z.Z.K. Spiewem „Czerwonego Sztandaru” wiec ten zakończono.

## SOKOŁKA

### DLACZEGO NIE ZWOŁUJE SIĘ RADY KASY CHORYCH

Przed blisko dwoma miesiącami odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych w Sokółce. Zwyciężyła otrzymując 19 mandatów nasza lista robotnicza. Prawica wniosła protest przeciw wyborom. W myśl statutu artykułu 41 Rozporządzenia Ministra Pracy w sprawie wyborów do Kas Chorych protest nie wstrzymuje prac i ukonstytuowania się Rady.

Tymczasem mijają 2 miesiące a p. Komisarz nie zwołuje Rady, tłumacząc się, że nie otrzymał zarządzenia z Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń.

Nie wiemy, kto tu jest winien, ale w każdym razie dzieje się bezprawie. Domagamy się zwołania Rady Kasy Chorych.

## BIELSKO

### ZLIKWIDOWANIE ZATARGU

PAT. donosi: Po dwudniowych rokowaniach, pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, inż. Gallota, doszło do porozumienia w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym w Bielsku, Białej i okolicach. Zatarg został zlikwidowany na podstawie przedłużenia dotychczasowej umowy do końca października.

W międzyczasie strony zobowiązały się opracować do dn. 30 września r. b. ewentualnie przy współdziałaniu inspektora pracy, nową umowę, która wejdzie w życie od 26 października r. b.

## POGRZEB PUŁK. MACIESZY

Wczoraj o godz. 5 popoł. odbył się pogrzeb płk. Macieszy, wiceprezesa klubu BB. i b. przewodniczącego kapituły orderu Virtuti Militari. Kondukt wyruszył z przed Generalnego Inspektoratu. Na pogrzebie byli obecni oprócz rodziny zmarłego ministrowie z premierem Świątalskim. W pogrzebie wzięli oprócz tego udział generałowie, obecni w Warszawie przedstawiciele Sejmu oraz delegacje pułków stolicy.

## KATASTROFA NA LINJI KRAKÓW-WIELICZKA 30 OSÓB RANNYCH

W dniu wczorajszym, o godz. 20.45, wagon motorowy, kursujący na linię Kraków — Wieliczka, zderzył się na stacji Kraków — Płaszów z parowozem. Skutkiem katastrofy 30 osób odniosło rany, w czem 5 osób — według zdania lekarzy — doznało wstrząsu mózgu. Przyczyną katastrofy dotychczas nie ustalono.

## Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, dn. 4 b. m.

Dzielnica Praga. O godz. 6.30 wiecz., w lokalu, Żąbkowska 41, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy. Wszyscy członkowie Komitetu proszeni są o przybycie.

Dzielnica Jeruzolima. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 wiecz. w lokalu, Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu. O godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Dzielnicy Koła Cukierników, Młynarzy, pracowników monopolu spirytusowego. Referat wygłosi tow. Marjan Murawski.

Dzielnica Wola Czysta. O godz. 6 wiecz. w lokalu, Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy. O godz. 7 wiecz. Ogólne zebranie członków z referatem tow. Stanisława Benka.

Dzielnica Nowe - Bródno. O godz. 7 w. w lokalu, Żytomska 9, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Mokotów. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Chocimska 23, odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy. O bezwzględne przybycie proszeni są tow. Szymonowski, Kluniger, Dubik, Laszczko, Łukasiak, Domaszewski, Ruciński, Wolczyński, Gerlach, Liszewski, Rykowski, Łatkowski, Kołodziejewski, oraz Zarząd Koła Awiatu P. P. S. Sprawy ważne.

PIĄTEK, 5 b. m.

Praga, O godz. 7 wiecz., Żąbkowska 41-43 ogólne zebranie członków i sympatyków z odczytem tow. pośła Zygmunta Zaremby na temat „Przekroczenia budżetowe a Trybunał Śtany”.

Jeruzolima. O godz. 7 wiecz., Leszno 53, ogólne zebranie członków Dzielnicy. Referat wygłosi tow. Tadeusz Hartleb „O obecnej sytuacji politycznej”.

Powązki. O godz. 7 wiecz., Dzielnia 95, ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Ochota. O godz. 7 wiecz., Przemyska 18, ogólne zebranie członków Dzielnicy

Koło PPS. Annapol. O godz. 7 wiecz. w lokalu tow. Krasieńskiego, bud. nr. 6, zebranie członków Koła

Marymont. O godz. 7 wiecz., Mickiewicza 1, ogólne zebranie członków i sympatyków na którym referat wygłosi tow. poseł Tomasz Arciszewski.

PONIEDZIAŁEK, 8 b. m.

Egzekutywa OKR. Warszawa. O godz. 6 wiecz., Warecka 7, posiedzenie egzekutywy

## MŁODZIEŻ

ZŁOT MŁODZIEŻY W ŻĄBKOWICACH WYRAZA HOŁD SEN. LIMANOWSKIEMU.

Złot Młodzieży Robotniczej T. U. R. w Żąbkowicach na uroczystej Akademii uchwalili wśród oklasków przez aklamację wysłać depeszę do tow. sen. Bolesława Limanowskiego z wyrazami czci i hołdu.

Jednocześnie uchwalono jedomyślnie wysłać depeszę z życzeniami powrotu do zdrowia komendantowi Złotu, tow. Tadeuszowi Dobrowolskiemu, któremu zapalenie płuc nie pozwoliło wziąć udziału w Zlocie.

Turowcy Baczości! W niedzielę, dnia 7 b. m. Powązkowskie Koło Młodzieży TUR. im. L. Misiolka, urządza wycieczkę do Piekielka. Zbiórka wycieczkowiczów w lokalu Koła, Dzielnia 95, godz. 7 rano. Towarzyże, posiadający instrumenty muzyczne, proszeni są o branie takowych.

## RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy. Posiedzenie Komisji Finansowo - Gospodarczej odbędzie się w sobotę, dn. 6 lipca, o godzinie 5 wiecz. przy ul. Wareckiej 7.

Przybyć winne obowiązkowo tow. tow. Klimowa, Münzerowa, Mitrowska, Strzemieńczykowa.

Posiedzenie Zarządu Wydziału odbędzie się w sobotę, 6 lipca, o g. 6 wiecz., przy ul. Wareckiej. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

Posiedzenie Prezydium Centralnego Wydziału Kobiecego łącznie z członkiniami C. W. Kob., obecnymi w Warszawie, odbędzie się w piątek, 5 b. m., o g. 7 w., w Sejmie.

KOMUNIKAT WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Sekretariat Wydziału urządza stałe przy ulicy Wareckiej 7, 1-sze piętro od godziny 10 rano do 2 popoł. i od godz. 5 do 7 wiecz. oprócz tego Dyżury Sekretariatu odbywają się w poniedziałki i wtorki od godziny 5 do 7 wiecz., przy ulicy Leszno 53, parter z bramy na lewo. W czwartki i piątki od godziny 5 do 7 przy ulicy Długiej 19, 1 piętro wprost bramy.

Towarzyszek! zgłaszajcie się do Sekretariatu po odbiór legitymacji, po znaczki partyjne, po „Głos Kobiet”.

Sekretariat udziela porad, informacji i wskazówek organizacyjnych.

Towarzyszek! Kobiety pracujące! We wszystkich s prawach Was obchodzących zwracajcie się z całym zaufaniem do Sekretariatu Waszej Organizacji.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S.

## Baczość! ROBOTNICZY BUDOWLANI!

Zarząd Główny Związku Robotników Budowlanych w Polsce, z siedzibą w Krakowie, na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 1929 roku jedomyślną uchwałą, postanowił rozwiązać Zarząd Okręgu Warszawskiego, uznając dotychczasową jego działalność za szkodliwą dla Związku. Wszystkie pisma Zarządu Okręgowego Warszawa, wraz z pieczętkami sekretariatu unieważnia się.

We wszystkich sprawach, które do tej pory załatwiał Zarząd Okręgowy w Warszawie należy zwracać się wprost do Centrali Związku, Kraków, ul. Dunaiewskiego 5, II piętro, front.

## KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół dość pogodnie, jedynie na północnym zachodzie skłonność do burz lub przelotnych deszczów. W całym kraju ciepło. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Elektryfikacja kolei Warszawa — Młociny. Ruch na niedawno otwartej, po kilkuletniej przerwie, kolei z trakcją parową Warszawa - Młociny - Łomianki, której stacją początkową mieści się przy ul. Pokornej w pobliżu Dworca Gdańskiego, rozwija się pomyślnie. W najbliższym czasie dyrekcja przystąpi do budowy parowozowni i wozowni pod Młociny oraz do zakupu większej ilości taboru. Roboty związane z elektryfikacją omawianej linii, będą rozpoczęte w roku przyszłym.

Powiększenie ilości stacji opieki społecznej z 7 na 12. W związku z wejściem w życie ustawy o opiekunach społecznych, magistrat opracowuje projekt powiększenia ilości stacji opieki społecznej z 7 do 12. Projekt ten przewidywać będzie również zmianę lokalów dotychczasowych stacji, gdyż obecne są zbyt małe i muszą być lepiej terytorjalnie rozmieszczone. Pociągnie to za sobą znaczny wydatek kasy miejskiej. Potrzebne kwoty będą wstawione dodatkowo do budżetu.

Zjazd Tow. Ogródków Działkowych. W dniach 13 i 14 b. m. odbędzie się w Poznaniu, w ogrodzie działkowym im. Chociszewskiego, pierwszy zjazd delegatów Związku Tow. Ogródków Działkowych Rzplitej Polskiej Tow. zap. w Poznaniu.

Tow. opieki nad niemowlętami w m. „Kropla Mleka” uruchomia w parku Traugutta żłobek dzienny dla dzieci do roku. Matka, która dla celów zarobkowych musi na dzień cały opuścić dom, będzie mogła na czas pracy przynieść swe dziecko do żłobka. W żłobku dziecko będzie otoczone należytą opieką i racjonalnie odżywiane. Zapisy przyjmuje pawilon Tow. Kr. Mł. w ogrodzie Krasieńskich codziennie od 10 do 12.

## WIADOMOŚCI

Księgarni Robotniczej

w Warszawie

ul. Warecka Nr. 9, tel. 229-70.

LITERATURA PIĘKNA.

Barbey D'Aurevilly J. Dawna kochanka I/II	10.—
Beach Rex. Dziewczę z dalekiej północy.	6.40
Boy-Zeleński. Ludzie żywi.	6.80
Burdzewski T. Płomień na wietrze	7.50
Chesterton G. K. Charles Dickens.	6.90
Dupuy - Mazuel H. Cud wilków.	7.—
Galczyński L. K. Porfirjon Osielek	

KINO-REWJA „SŁOŃCE”

Bieleńska 5.

Pocz. w dniu powszednim o godz. 6. w sobotę, niedzielę i święta o godz. 4.30

Film i rewja!

Na ekranie:

Najpiękniejszy film sezonu

Zmartwychwstanie

w/g powieści nieśmiertelnego

Lwa Tolstoja

W rolach głównych:

Dolores del Rio, Rod la Roque i Hr. Ilja Tolstoj (syn)

Na scenie:

Rewja atrakcyjna w 10 obr. w wykonaniu aktorów operet-rewjowych

Ceny biletów: Balkon 1.25, amfiteatr 1.75, parter 2.25.

„PAN” NOWY-ŚWIAT 40.

Początek o g. 4 pp.

Świetny sportowiec! Niebawala aktor, ulubieniec publiczności

William Desmond w filmie p. t.

CZARNY JEŹDZIEC

Pierwszorządny sensacyjno-awanturyczny dramat

produkcji „Universal”.

Na pierwszy seans ceny miejsc niższe: 1 i 2 zł.

## CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Rywalki” i „Cyrkówka Rita”.

Astra (Dzika 51): Chwilowo nieczynne.

Capitol: „Czarny Jeździec” z Williamem Desmondem.

Casino: „Wino miłości” z Xenią Desni i Jackiem Trevorem.

Colosseum: „Szukasz męża... mam pieniądze”.

Filharmonja. „Jarmark miłości” i „Panienka z barem na kółkach”.

Miejski. „Milczące usta” z Moną Martensson.

Palace: „Zabawa w miłość”.

Pan: „Czarny Jeździec” z Williamem Desmondem.

Quo Vadis: „Jego chłopiec” i „W świetle kinkielotów”.

Rococo: „Noc poślubna” z Lilią Damią i Słońce: „Zmartwychwstanie” — Tolstoja, z Rod la Roque i Dolores del Rio.

Splendid: „Kobieta sfinks” z Clarą Bow i „Moja żona twoja żona” z Clive Brook.

Stylowy: „Czarny orzeł” z Rudolmem Valentinem i Vilma Banky.

Światowid: „Riff i Raff w Alpach” oraz „Branka Czerwonego Wodza”.

Tęcza (Przejazd 9). „Przekleństwo klejnotów” z Esther Ralston i Neil Hamiltonem.

Wodewil: „Tajemnica pani Mary” z Dolly Grey.

Bajka (Żelazna 61): „Tajemniczy cow-boy”.

Dom żołnierza (Zyguntowska 3): „Garbuszek” czyli „Noc trwoży”.

Hollywood (Hoza 26): „Królowa Jazzbandu” z Lyą Mara.

Komet (Chłodna 49): „Kobieta z biczem”

Mewa (Hoza 38): „Awanturka z Biarritz”.

Muza (Pl. 3-ch Krzyży): „Złodziej z Bagdadu” z Douglasem Fairbanksem.

Sokół (Marszałkowska 69): „Ostatni Monarcha”.

Tomboła (Marszałkowska 34). „Awantura arabska” i „Władca zwierząt”.

Trianon (Sienkiewicza 8): „Igrzyska namiętności”.

Uciecha (Złota 72): „Z raju bolszewickiego”.

Wisła (Tamka 36): „Kochankowie”.

CASINO Nowy Świat 50

Początek o godz. 6-jej.

Pikantna komedia. upajająca szampańskim humorem p. t.

WINO MIŁOŚCI

W rolach głównych:

piękna XENIA DESNI

oraz jak zwykle niezrównani

JACK TREVOR R. A. ROBERTS

i HERMAN PICHA.

KINO „TĘCZA” Przejazd 9.

Potężny Dramat

Przekleństwo

Klejnotów

W rolach główn: Ester Ralston i Neil Hamilton.

Na scenie:

Król Humoru

Henio Domański

Początek o godz. 6-jej.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Sala dobrze wentylowana.

Początek o godz. 6.30.

Milczące usta

W rolach głównych: Mona Martensson i Fred L. Lersch

Wt. b. „Quo Vadis”. Nadprogram: 1) Pyszczol, 2) Komedia.

W soboty o godz. 5 pp. W niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Seanse popularne.

Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

JEDNODNIÓWKA PPS.

na zjazdy powiatowe 1929 roku.

Wyszedł z druku nakład drugi.

Zamówienia kierować do Sekretariatu generalnego CKW. PPS. Warszawa, Warecka 7.



## GONG—WYSTĘP GOSCIENNY

W myśl zasad gościnności występ krakowskiego teatryku - rewji „Gong” powitano b. serdecznie oklaskami i całą zyczliwością, o ile jednak chodzi o powodzenie tej rewji na gruncie Warszawy, nie można jej wróżyć zbyt pięknych horoskopów. Trudno; bardzo przykro mi jest, bo jednak co gość, to gość, ale mimo to nie zdaje mi się, aby Warszawa, która ma swoją wspaniałą rewję w „Qui Pro Quo” i „Morskim Oku”, a prócz nich jeszcze kilka pomniejszych teatrów tego typu, mógł zasmakować krakowski „Gong” bardzo miły w młodzieńczym entuzjazmie i naiwności... ale troszeczkę jeszcze „nieodpieczony”. Wszystko w tym teatryku, obliczonym na potrzeby małego miasta, rozmiłowanego jedynie w sztuce poważnej i dzięki temu traktującemu „rewję”, jako sztukę „niższą”, jest jeszcze bardzo pierwotne i niewykończony, a chwilami wręcz przypominające amatorskie przedstawienie w prowincjonalnym mieście. Program pozbawiony zupełnie satyry (co b. dowcipnie motywował kierownik i konferencier teatru p. Jastrzębiec) składa się bądź z naiwnych scenek w guście „wielnianych pończoch”, bądź też z b. etalnych występów choreograficznych „gongirls’ów”.

Główną i jedyną atrakcją są tańce dobrej rzeczywiście i muzycznej tancerki p. H. Hryniewieckiej. Poza nią zresztą kłólecą część zespołu przedstawia się b. smętnie.

Wśród artystów Gonga — prym trzymają znani nam z desek „Qui Pro Quo”: Cybulski i Belski i dawno w Warszawie niewidziany Boleo Kamiński. Ten ostatni cieszy się zresztą całkowitą sympatią publiczności.

Witając „Gonga” na warszawskim gruncie życzymy mu, aby przyjeżdżając za rok na gościnny występ do Warszawy, postarał się o program nieco oryginalniejszy i bardziej opracowany.

Ilka.

## Z teatrów świetlnych

STYLOWY — „CZARNY ORZEŁ”.

„Stylowy” wznosił jeden z najlepszych filmów zmarłego tragicznie Rudolfa Valentino. Poetyczna treść tego filmu, doskonała reżyserja i gra piękna Rudolfa, zasługują w zupełności na to, by film ten przy nowym powrocie na ekran spotkał się z pełnym powodzeniem.

Ilka.

## Głosy Czytelników

Brutalny majster.

W firmie technicznej Kamlera na ul. Wiktorskiej 7, pracuje, jako majster Ignacy Dziwulski, który stale będąc pijany, maltretuje robotników, wymuszając im od ostatnich i robiąc przeróżne awantury. Dobre jest tylko dla tych, którzy z nim piją. Wczoraj p. Dziwulski uderzył w twarz mechanika Tadeusza Gajzlera (Przemysłowa 5) za to tylko, że ten stłukł miednicę wartości kilkunastu złotych. Gajzler sam przyznał się, że to on stłukł miednicę i oświadczył, że stratę pokryje. Świadczył brutalnego czynu majstra, który wywołał oburzenie wszystkich pracowników, był Leon Różański (Solec 107)

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO DZIŚ.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy B. Rudzki (Marszałkowska 146 i 87). 12.50 — 13.00 — Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na inne stacje polskie. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.00 — 16.15 Przerwa. 16.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.30 — 17.15 Program dla dzieci: a) Transmisja z Krakowa, b) Koncert z płyt. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.50 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t.: „Pielęgnowanie robót polnych” — wygl. prof. Stefan Biedrzycki. 17.50 — 18.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie. 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: prof. Jan Dworakowski (skrz.) Mieczysław Salecki (tenor) i prof. Ludwik Urstein (fort.). 19.00 Rozmaitości. 19.25 — Komunikat rolniczy. 19.30 Uroczono 153-iej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 20.00 — Koncert poświęcony muzyce amerykańskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Wares pod dyr. Fabiana Lewickiego, Berba Crawford (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.15 Komunikat meteorologiczny. 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram. 22.45 — 23.45 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. Orkiestra „Oaza - Band” pod kierunkiem Wacława Roszkowskiego.

JUTRO.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne. 13.20 — 15.20 Przerwa. 15.20 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — omówi prof. Mościński. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.00 — 16.15 Przerwa. 16.15 „Kącik krótkofalowy” (komunikat polskiego Klubu Radjonadawców). 16.30 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.13 Komunikaty Przygodne. 17.25 Pogadanka p. t. „Wpływ dobrej kuchni na harmonję domową” z działu „Kącik dla kobiet” — wygl. p. M. Antkiewiczowa. 17.50 — 18.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie. 18.00 Koncert orkiestry kinemat. „Casino” pod dyr. Adama Furmańskiego. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.40 — 19.50 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Odczyt z działu „Hygiena - Medycyna” p. t. „O znaczeniu prawidłowego oddychania” — wygl. dr. Zdzisław Górecki. 20.30 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. W programie utwory F. Mendelssohna. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wilkomińskiego i Mieczysław Fliederaum (skrzypce). 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram.

## UKAZAŁ SIĘ Nr. 34 „POBUDKI”

Ciekawa i bogata treść

Liczne ilustracje

Cena tylko 40 gr.

Administracja

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI

MIESZKANIOWEJ

na Żoliborzu

przyjmuje prenumeratę „Robotnika”

i „Pobudki”

„Robotnik” zł. 4.— miesięcznie

„Pobudka” „ 1.50

z odnośnieniem do domu przed godz.

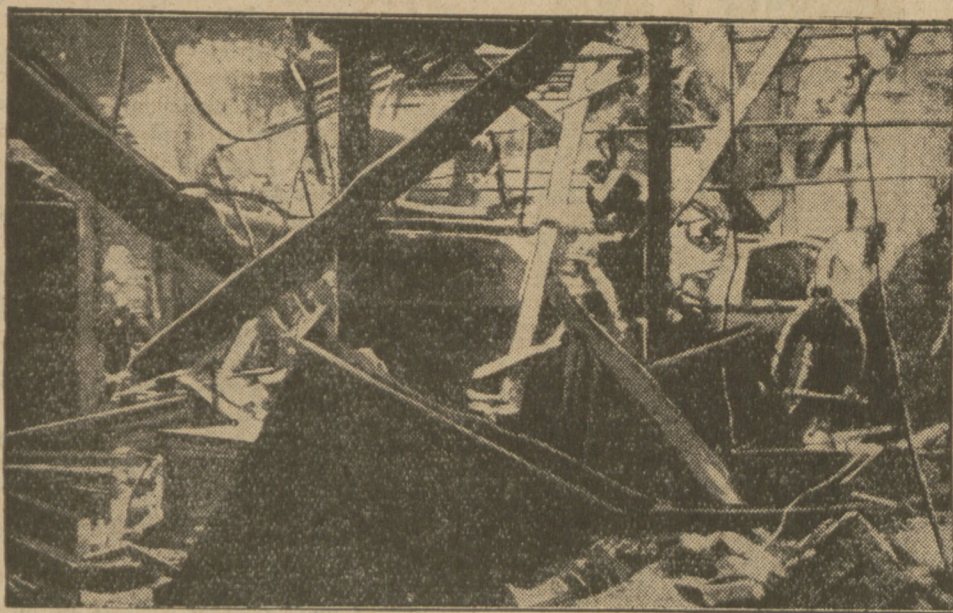
7-ą rano.

## KONKURS

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie rozpisuje konkurs na posadę kierownika działu dentystycznego z siedzibą w Częstochowie łącznie z prowadzeniem polikliniki dentystycznej.

O powyższą posadę ubiegać się mogą lekarze somatolodzy i lekarze-dentysty, którzy wykazują się praktyką dentystyczną nie mniej, jak 10-letnią, względnie świadectwami, że podobne stanowisko zajmowali najmniej przez 5 lat. Podanie z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia wraz z odpisem dyplomu i świadectw, dowodem obywatelstwa polskiego, dowodem uczynienia zadość powinności wojskowej — przysłać należy do Zarządu Kasy Chorych w Częstochowie

## KATASTROFALNA EKSPLOZJA W FABRYCE WYROBÓW GUMOWYCH



W Preszburgu (Czechosłowacja) w fabryce wyrobów gumowych nastąpiła eksplozja, która zburzyła całą fabrykę. Pod gruzami znalazło śmierć 16 robotnic, a 5 zostało ciężko poranionych.

## WYPADEK W „CYGANIE”

Wczoraj w południe przy ul. Nowolipie 12, teatr w wytwórni chemicznej p. f. „Cygan” należącej do Izaaka Anszyna, Jakób Braff, wprawił na 3 skrzynie drewniane, celem poprawienia daszku nad kominem. Nagle jedna ze skrzyń przewróciła się i Braff wpadł do kotła z gorącą wodą, służącą do odgrze-

wania pasty do obuwia „Cygan”. Przerazona właścicielka wytwórni zaalarmowała pogotowie Kasy Chorych i Ratunkowe. Lekarz Kasy Chorych, po udzieleniu pomocy, przewiózł Braffa z poparzonemi nogami do szpitala św. Ducha.

## ZABITA PRZEZ SAMOCHOD

Na rogu ul. Bielańskiej i Tłomackiego dostała się pod samochód, emerytka, 70-letnia Walerja Ziegenherte. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i pęknięcie podsta-

wy czaszki. Po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus staruszka zmarła. Kierowcę, Antoniego Winnickiego zatrzymano.

## WYPADEK KOLEJOWY

45-letnią Walentyna Milczarkowa przechodząc obok toru kolejowego przy przejeździe powozkowym została uderzona przez manewrujący pociąg. Lekarz stwierdził u

Milczarkowej ranę tłuczoną czoła i potłuczenie krzyża. Po opatrunku M. pozostała na leczeniu w domu.

## Z SĄDÓW

### MORDERCY DUSICIELE NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W sądzie Okręgowym znalazła się dziś sprawa niezwykłych zbrodniarzy: Władysława Jelińskiego — 21-letniego młodzieńca i Jana Grzesiaka — 16-letniego zaledwie chłopca.

Młodociani zbrodniarze poznali się w swoim czasie na dworcu Głównym, gdzie Grzesiak zwierzył się Jelińskiemu, że ojciec go bije. Jeliński poradził mu, aby okradł ojca i przysłał do „Bandy czarnej ręki”, której był twórcą.

Rada znalazła grunt podatny i oto na krypie nad Wisłą założono „schowek”, skąd urządzano napady, a nawet morderstwa. Ze dwóch ludzi to zamało dla bandy — jak zeznali chłopcy, przeto dopuszczono jeszcze bezdomnego rówieśnika, Marjana Malickiego, którego „odkryto” również na dworcu Głównym.

Początkowo Malicki nie orjentował się w „zawodzie” współtowarzyszy noclegów na krypie, ale wkrótce w czasie kłótni dowiedział się najpierw o morderstwie jakiegoś chłopca, potem o zamordowaniu krewnej jednego z nich Grzesiaka. Malicki zląkł

się. Poszedł do komisariatu i wydał towarzyszy. Policja dzięki temu wpadła na trop tajemniczych zbrodniarzy, którzy w swoim czasie zamordowali chłopca Strękowskiego. Jeliński i Grzesiak przyznali się do winy. Strękowskiego udusił własnym jego krawatem a potem obdarłszy włókni z odzieni, wrzucili nagie ciało dołginierek.

Jak się okazało w czasie śledztwa, młodzi zbrodniarze usiłowali popełnić morderstwo na osobie Ignacego Szechela, który jednak zdołał zbiec.

Za morderstwo Strękowskiego i usiłowanie zamordowania Szechela młodociani zbrodniarze zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych. Groziła im kara śmierci. Sąd jednak uwzględniając cały szereg okoliczności, łagodzących, skazał ich na 8 lat ciężkiego więzienia. I. K.

### HIGIENA PRACY

pióra nieodżałowanej pamięci  
DR. JÓZEFA ZIELINSKIEGO,  
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ, WARSZAWA, WARECKA 9.

## ZE SPORTU

### MISTRZOSTWA LEKKO - ATLETYCZNE W. R. S. K. O.

Jutro o godz. 17 (5 pp.) rozpoczyna się pierwszy dzień zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo W. R. S. K. O.

Program dnia jutrzejszego przedstawia się następująco:

Przedbiegi na 100 metr., rzut kulą, 400 mtr., przedbiegi, skok w dal, 100 mtr. międzybiegi, 800 mtr. i sztafeta 4x400 mtr.

### MECZ BOKSERSKI SKRA — VARSOVIA.

W sobotę na boisku Skry o godz. 20 (8 w.) odbędzie się mecz bokserski pomiędzy najsilniejszymi zespołami stolicy Skrą i Varsovia. Walczyć będzie 8 par. Wystąpią między innymi: Głowacki, Chmielewski, Nowina, Staniszewski, Strzelec, Mioduszeński, Nowina, oraz Kaźmierski, Działowski, Pernak, Krawczyk, Wolski I i II, Moczowski z Varsovia. Ze względu na odpowiedni dobór walczących par zawody zapowiadają się b. ciekawie.

### K. S. PHILIPS MISTRZEM HOLANDJI.

Dnia 23 czerwca r. b. footballowy klub Philipsa (P. S. V.) otrzymał zaszczytne pierwsze miejsce w mistrzostwach futbolowych Holandji na rok 1929.

### HAKOAH (WIEDEN) — POLONIA 1:0 (1:0).

„Głońska” zawodowa drużyna wiedeńska „Hakoah” przyjechała do Polski celem rozegrania 6 meczów z czołowymi zespołami polskimi. Pierwszy mecz rozegrany w dniu wczorajszym z rezerwą Polonii wykazał że obecny „Hakoah” nie jest żadną „extra-klasą”. Pierwszy lepszy zespół ligowy da sobie łatwo radę z tą szumnie reklamowaną drużyną. I gdyby Polonia wystąpiła w swym normalnym ligowym składzie wynik był prawdopodobnie mniej pomyślny dla wiedeńczyków.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

— II doroczny bieg New York — Los Angeles (5927 km.) został już zakończony. Zwyciężył Salo (Finlandja) w 525 godzin i 37 min. przed Gavizzui (Włochy) 526 godzin, Lomekiem (Włochy) 538 godz. 46 min., Richmanem (USA), Simpsonem (USA) i Granvillo (Kanada). Średnia szybkość wyniosła 12 km. na godzinę. Start odbył się 12 marca.

— Finałowy mecz o puchar Davisa w grupie europejskiej pomiędzy Anglią i Niemcami odbędzie się 12, 13 i 14 lipca w Berlinie. Zwycięzca tego meczu spotka się z mistrzem grupy amerykańskiej, drużyną USA, a zwycięzca meczu międzyokreślonego spotka się w Paryżu z Francją.

### ŁAŃCUCH PRASOWY NA WYSŁANIE ZAWODNIKÓW DO NORYMBERGJI.

Tow. Jerzy Szapiro składa 10 zł. i wzywa Zarząd R. K. S. „Skrą” i Zarząd Rob. Kob. Klubu Sport. „Start” do złożenia takiej samej sumy.

Tow. Żurek Hen. składa 5 zł. i wzywa ob. Kowalika Czesława.

Tow. Bielihradek Eugen. składa 5 zł. i wzywa ob. Kaczorowską Janinę.

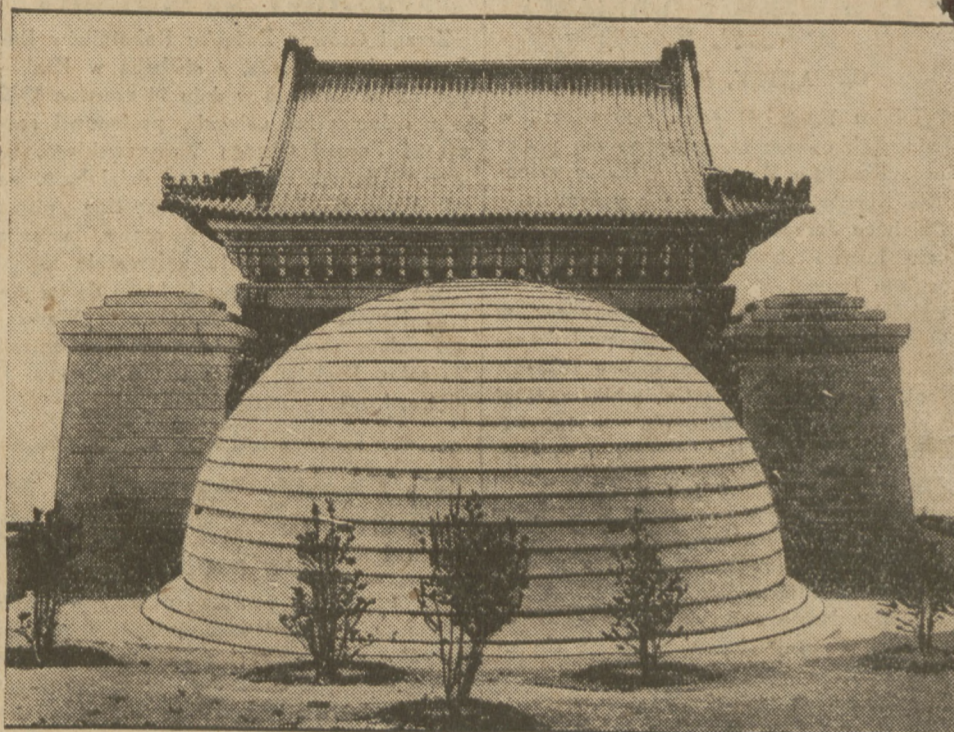
Tow. Trzcianka Hubert składa 5 zł. i wzywa ob. Wacława Olechowskiego.

Tow. Janiak składa 5 zł. i wzywa Jana Galke, Zygmunda Galke, Janika Feliksa, Orlika Wład., Zajdowskiego Hermana, Aluchnę, Zychowskiego, St. Zbrozka, Śmiecińskiego Edw.

Tow. Sajnak składa 5 zł. i wzywa tow. Błażaka Wład. i tow. Sochaczewską.

Tow. Sajnok składa 5 zł. i wzywa tow. mana St., Pobożego Zyg. Grzesika. Ob. Janina Penerima składa 5 zł.

## GROBOWIEC SUN-JAT-SENA



Prochy pierwszego prezydenta Chin Sun - Jat - Sena, którego Chińczycy uważają za swego bohatera narodowego, zostały przeniesione z dotychczasowego grobowca do olbrzymiego mauzoleum pod Nankinem.

## TEATR i MUZYKA

### Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki o 8 w. „Megae” i „Wyzwolony”

Narodowy o 8 w. „Król Stefan Batory”

Letni o 8 w. „W czepku urodzony”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Megae” i „Wyzwolony”.

W piątek „Casanova”. W sobotę Moniuszkowskie „Verbum Nobili”, oraz balety „Kupała” i „Wesele na wsi”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj sztuka St. Szpotńskiego „Król Stefan Batory”.

Teatr Letni. Dzisiaj „W czepku urodzony”.

Teatr Polski. Codziennie Bernarda Shawa „Wielki Kram”.

Teatr Mały gra codziennie „Śluby panieńskie”.

Teatr „Mignon”. Dzisiaj dni następnego „Gwałtu! 40 stopni powyżej zera”.

Operetka L. Messal, ul. Marszałkowska 114. Dzisiaj i codziennie „Boska noc”.

Teatr „Morskie Oko”, Jasna 3. Rewja p. t. „Warszawa w kwiatach”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Gościnne występy teatru rewji „Gong”. Dzisiaj premiera „Tili-Bom”.

Rewja w Ogrodzie „Bagatela”. Rewja w 2 częściach p. t. „Miss Bagatela”.

### KAŻDY MOŻE BYĆ SFILMOWANY.

Dzisiaj dn. 4 b. m. dokonywane będą zdjęcia scen premjery teatralnej o filmie „MOCNY CZŁOWIEK”, w teatrze „ATENEUM”, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20. Każdy przyjmujący udział zostanie sfilмовany wraz z całym zespołem z Grzegorzem Chmarą na czele, pod osobistym kierownictwem reżysera Henryka Szoro. Każdy uczestniczący w zdjęciach, które trwać będą od 12 rano do 12 wiecz., otrzyma 5 zł. Požadane stroje wieczorowe. Uwaga! Po bilety wejścia zgłaszać się do kasy teatru „Ateneum” między godz. 10—12 rano. Wytwórnia Film „GLORIA”

ILJA ILF i EUG. PIETROW.

## 12 Krzesel

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

Decyduje się: dziś wieczorem idziemy do teatru na premierę „Ożenku”. Nie zapomnijcie włożyć fraka. Jeżeli krzesła są na miejscu i nie sprzedano ich jeszcze za zalegające składki ubezpieczeniowe, to jutro już wyjedziemy. Pamiętajcie o tem, Worobjaninow, że następuje ostatni akt komedji p. t. „Skarby mojej teściowej”. Zbliża się finita - la - commedia. Wstrzymajcie dech, mój stary przyjacielu! Wszyscy na scenę! O, młodości moja! O, kulis zapachu! Ile wspomnień! Ile intryg! Jakim talentem błysnąłem w swoim czasie w roli Hamleta! Jednym słowem — posiedzenie trwa nadal!

Ze względów oszczędnościowych poszli do teatru pieszo. Było eszce całkiem jasno, lecz latarnie roztaczały już wokół zwykłe cytrynowe światło. W oczach poprostu ginęła wiosna. Tumany kurzu wypędzały ją z placów miejskich, gorący wietrzyk wypychał w załki. Tam staruszczyki hołubiły czule ślicznotkę i przy okrągłych stołach popijały z nią herbatkę. Lecz życie wiosny skończyło się — na świat szeroki nie puszczano jej. A ona aż się rwała do pomnika Fuszki, pod którym paradowali młodzi ludzie w pstrokatych czapczkach, spodniach - harmonijkach, krawatach „psia radość” i trzewikach „Jimmy”.

Dziewczęta wymalowane na lilowo, krążyły pomiędzy świątynią MSPO i kooperatywą „Komunard” (pomiedzy d. Filipowem i d.

Jelisiejewem). Dziewczęta głośno wymyślały sobie. W owej godzinie przechodziła zwalniana kroku, lecz nietylko dlatego, że ulica Twerska stawała się ciasna. Moskiewskie konie nie były lepsze od starogardzkich — tak samo umyślnie stukwały kopytami po bruku ulicznym. Cykliści bezgłośnie pędzili z Tomskiego stadjonu, z pierwszego międzynarodowego meczu. „Lodziarz” toczył swój zielony kuferek, spozierając lekliwie na milicjanta, lecz milicjant, przykuty do świecącego semafora, za pomocą którego regulował ruch uliczny, był całkiem niegroźny.

W kołowrocie tym znaleźli się dwaj przyjaciele. Pokusy czyhały na nich na każdym kroku. W maleńkich naczyniach pośrodku ulicy pieczono szaszłyki tatarskie, kaukaskie i połedniowce. Gorący ostrydym unosił się pod jasne stropy niebios. Z piwiarni, knajpek i kina „Wielki Niemy” donosiły się dźwięki muzyki. Przy przystanku tramwajowym irytował się głośnik.

— „...Młody ziemianin i poeta Lenski kocha się w córce dziewczica Oldze Łarnej. Eugenjusz Onegin, pragnąc dokuczyć przyjacielowi, udaje, iż zaleca się do młodej Olgi. Proszę posłuchać uwertury. Włączam widownię”.

Głośnik zakończył szybko strojenie instrumentów, stuknął pałeczką dyrygenta o pulpit i sygnął na oczekujący tramwaju tłum pierwsze takt uwertury. Z męczeńskim jękiem nadszedł tramwaj Nr 6. Podniosła się kurtyna, już stara Łarina, patrząc pokornie na pałeczkę dyrygenta i nucąc swą partję „czarowała” nad konfiurami, a tramwaj wciąż jeszcze w żaden sposób nie mógł się oderwać od bombardującego go tłumy. Odszedł wśród ryku i płaczu pozostających dopiero przy śpiewie Lenskiego — „W waszym domu”.

Trzeba było śpieszyć się. Przyjaciele weszli do gwarnej przed-

sionka w teatrze Kolumba. Worobjaninow podbiegł do kasy i przeczytał ją —

— Jednak, — rzekł on, — bardzo tu słono. Szesnasty rząd trzy ruble.

— Okropnie nie lubię, — zauważył Ostap, — tych drobno-mieszczan, tych prowincjonalnych dudków! Gdzie wy lezicie? Czy nie widzicie, że to kasa?

— A gdzież mam stanąć, przecież bez biletu nie wpuszczą!

— Kisa, jesteście skończonym prostakiem. W każdym porządnym teatrze bywają dwa okienka. Do okienka kasowego zwracają się tylko zakochani i bogaci spadkobiercy. Pozostali obywatele (jak niestety zauważył, jest ich przytłaczająca większość) zwracają się bezpośrednio do okienka administratora.

I rzeczywiście, przed okienkiem kasowym stało zaledwie pięć skromnie ubranych osób. Możliwe, że byli to bogaci spadkobiercy lub zakochani. Natomiast przed okienkiem administratora panowało ogromne ożywienie. Stała tam pstra kolejka. Młodzi ludzie w szkownych marynarkach i spodniach tak skrojonych, że mogłyby się prowincjonalnemu elegantowi chyba tylko przyśnić, wymachiwali nonszalancko bilecikami od znajomych reżyserów, artystów, redakcyj, teatralnego krawca, naczelnika obwodu milicji i innych, blisko teatru stojących osób, jako to: członków zrzeszenia teatralnych i kinowych krytyków, towarzyszywa „Łzy biednych matek”, samorządu szkolnego, „Szkoły cyrkowych eksperymentów” i jakiegos „Fortiubrasa przy Umstłompogasie”. Osiem osób miało bileciki od Espera Eklerowicza.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiadomość w wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, komunikaty i nadesłane gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz ogł. 20. Poszukiwanie i wysofiorowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika” Warecka 7